KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 227 (13010) Czwartek, 21 listopada 1996 r. cena 90 ct

Ku czci Św. Rafała Kalinowskiego

Wczoraj, w dniu świętego Rafała Kalinowskiego przy licznie zgromadzonej rzeszy wiernych, w tej liczbie sióstr zakonnych, kleryków i księży odbyło się w kościele Św. Ducha sympozjum "Św. Rafał Kalinowski i Jego epoka (1835-1907)". Referaty wygłosili o.dr Michał Machejek, karmelita bosy, Konsultator Kongregacji ds. Świętych z Watykanu, o.dr Szczepan Praśkiewicz, też z zakonu ojców karmelitów bosych, Sekretarz Generalny Misji z Rzymu, ksiądz profesor Marian Radwan z KUL'u, sercanin, historyk dr Aldona Prašmantaitė z Wilna oraz Czesława Paczkowska, redaktor gazety katolickiej "Spotkania". W przerwach między prelekcjami wystąpił znany na Wileńszczyźnie zespół dziecięcy "Gaik" z Rudziszek pod kierownictwem Włodzimierza Saszenki. J.E. ks. biskup Juozas Tunaitis udzielił wszystkim obecnym pasterskiego błogosławieństwa. Sympozjum zakończyło się występem zespołu młodzieżowego "Promyczki Franciszkańskie" z Miednik. Inicjatorami i organizatorami tego niecodziennego spotkania byli ojciec Bronisław Tarka, karmelita bosy oraz ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz. Gościem sympozjum był Konsul Generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik.

Jan LEWICKI

NA ZDJĘCIACH: referat pt. "Życie i działalność św. Rafała Kalinowskiego" wygłosił o.dr Michał Machejek, OCD; wierni, którzy z zainteresowaniem słuchali referatów o swym wielkim Rodaku, świętym Rafale Kalinowskim.

Fot. Marian Paluszkiewicz

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
WILNO
TEL 26-08-19

ZSA "STIMEKSA"
Bożenarodzeniowa zniżka
Kuzbaski węgiel najwyższej jakości
~~290 Lt za tonę~~ 270 Lt za tonę
Możemy zapewnić dostawę.
Titnago g. 78, Vilnius, tel.: 64 25 60, 64 34 07

Emerytury państwowe I stopnia otrzyma jeszcze 9 osób

Emerytury państwowe I stopnia RL rząd przyznał jeszcze dziewięciu osobom, zasłużonym dla państwa, informuje ELTA.

Od 1 grudnia takie emerytury otrzymają artysta baletu Vytautas Aukščiūnas, poseł Kazys Bobelis, architekt Vytautas Brėdikis, doktor nauk architektonicznych, poseł Povilas Jakučionis, aktorka Ona Juknevičienė, doktor nauk społecznych, poseł Zigmas Povilaitis, były więzień polityczny, uczestnik ruchu oporu Stasys Stungurys, reżyser Adelė Tamulevičiūtė, historyk architektury Władimir Zubow.

Emerytura państwowa I stopnia, równa 400 litom, w tym roku przyznana została 31 osobom. Emerytura państwowa II stopnia — 158 osobom, w tym — 68 matkom wielodzietnym. Przyznano również 21 państwowych rent wdowich.

Łącznie emerytury państwowe I stopnia od 1 grudnia otrzyma 216 osób, II stopnia — 1767, w tym — 903 matki wielodzietne. 32 osoby otrzymają państwowe renty wdowie.

SOJUSZ

Konserwatyści i chrześcijańscy demokraci zawarli umowę o koalicji

Przywódcy Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich) i Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Vytautas Landsbergis, Algirdas Saudargas, Povilas Katilius i Gediminas Vagnorius wczoraj zawarli umowę o koalicji.

Umowa głosi, że ZO (KL) i LPChD postanowiły utworzyć koalicję w Sejmie i spośród przedstawicieli obu partii sformować rząd koalicyjny. Obie partie postanowiły kierować się równoprawnym partnerstwem, proporcjonalnie uczestniczyć w instytucjach państwowych według reprezentacji w Sejmie oraz szanować ustalenia i zasady wartościowe i programowe partnera.

Partnerzy koalicji stale będą się naradzali w sprawie wszystkich przygotowywanych projektów i decyzji sejmowych i rządowych, działalności w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej, oświadczeń, składanych w imieniu koalicji. Będzie też wymieniana cała informacja, dotycząca spraw państwa.

Rząd koalicyjny zgłosi Sejmowi uzgodniony przez obu partnerów program działalności gabinetu ministrów.

Już wcześniej ogłoszono, że wspieranego przez ZO (KL) i LPChD kandydata na przewodniczącego Sejmu zgłosi Związek Ojczyzny. Niewątpliwie, będzie to przywódca konserwatystów Vytautas Landsbergis.

Według nieoficjalnych danych, w nowym parlamencie będzie czterech zastępców przewodniczącego zamiast byłych trzech.

(ELTA)

Nasze wywiady

Przyczyny porażki, strategia na przyszłość

Rozmawiamy o tym z exmarszałkiem Sejmu, przewodniczącym LDPP Česlovasem JURŠĖNASEM.

— We wtorek odbyło się ostatnie posiedzenie minionego składu Sejmu. Jak wiadomo, w wyniku wyborów rządzącą koalicję utworzą w nowym Sejmie konserwatyści i chrześcijańscy demokraci. Rządząca dotychczas Partia Pracy będzie w opozycji. Czy trudno pogodzić się z porażką? Jakie są, Pana zdaniem, przyczyny tej przegranej?

— Bez wątpienia, pogodzić się z tym trudno. Jedynie nas usprawiedliwia to, że przyjęliśmy tę porażkę spokojnie, wręcz stoicko, ze zrozumieniem, iż były przyczyny, z powodu których wyborcy nas ukarali. Podstawową przyczyną przegranej w wyborach jest to, że reformy, które kontynuowaliśmy w latach 1992-96, nie dały tak szybkich efektów jak się spodziewali tego ludzie, głosujący na nas jesienią 1992 r. A przecież reformy te są konieczne i były konieczne. Myśmy niemało zrobili, żeby Litwa zakończyła trudną i niezbędną drogę przebudowy. Jeszcze przed wyborami mówiłem, że niezależnie, kto przyjdzie do władzy, ta nowa, następna władza będzie miała lżejsze zadanie. To samo mogę powtórzyć teraz — w ciągu czterech minionych lat pokonaliśmy najtrudniejszy okres, a rzec można, owoce naszych reform będą zrywać inni.

Jedną też z poważnych przyczyn, które rzutowały na naszą porażkę — to, bez wątpienia, kryzys bankowy. Można tu dyskutować, na ile odpowiedzialność ponosi za to LDPP, na ile rząd, a chyba najbardziej same banki czy Bank Centralny, ale w oczach ludzi winna jest władza. Bo zginęły u nich pieniądze, bo były afery finansowe, bo stała się wyraźna krzywda ludzka. To rozgoryczenie negatywnie rzutowało na naszą popularność i autorytet, mimo że wiele spraw w tym sensie zdołaliśmy w r. 1996 złagodzić.

Trzecia poważna przyczyna tego, że partia nasza znalazła się w trudnej sytuacji, polega na tym, iż zmuszeni byliśmy w tak drastyczny sposób zmieniać premiera i lidera partii. Gdybyśmy potrafili to zrobić zdecydowanie, jak od razu proponował Jego Ekscelencja Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, to wyniki byłyby lepsze. Przez kilka miesięcy wyjaśnialiśmy między sobą, kto lepszy, kto postąpił słusznie, a kto niesłusznie, co też zostawiło osad w sercach naszych wyborców i rzutowało na opinię o nas, jako o partii rządzącej.

(Dokończenie na str. 3)

Wiadomości w kilku zdaniach

x Nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii Justas V.Paleckis złożył na ręce Jej Wysokości Królowej Elżbiety II listy uwierzytelniające.

Po przyjęciu od ambasadora listów uwierzytelniających, Jej Wysokość poprosiła o przekazanie najserdeczniejszych życzeń prezydentowi Republiki Litewskiej i całemu narodowi.

x Litewski Fundusz Wspierania Muzyków, wspólnie z Ministerstwami Kultury oraz Oświaty i Nauki, rozpoczął w miastach i miasteczkach kraju cykl Dni Sztuki Barokowej. Pierwszy taki Dzień odbył się wczoraj na Żmudzi — w Tytuvėnai. W miasteczku tym znajduje się jeden z najpiękniejszych na Litwie zabytków baroku — zespół architektoniczny z XVII-XVIII wieków nad brzegiem jeziora Bridvaišis, składający się z kościoła, klasztoru bernardynów, kaplicy i arkowego muru.

W bieżącym roku szkolnym Fundusz Wspierania Muzyków zamierza zorganizować ponad 50 Dni Sztuki Barokowej w miastach i miasteczkach wszystkich powiatów Litwy.

x Teraźniejszość i perspektywy ekologicznego rolnictwa i leśnictwa — to temat międzynarodowego seminarium, które odbyło się wczoraj w Litewskiej Akademii Weterynaryjnej. Wzięli w nim udział litewscy i łotewscy specjaliści rolnictwa, leśnictwa i ekologii, a także eksperci Ministerstwa Ochrony Środowiska Ziemi Północnej Westfalii.

x Sejm uchwalił rezolucję, w której zalecił Samorządowi Wilna przywrócenie Wileńskiej Szkole Średniej Antanasa Vienuolisa imienia Witolda Wielkiego. Proponuje się to uwzględniając ciągłość tradycji gimnazjum Witolda Wielkiego w tej szkole.

x W stołecznym Teatrze Młodzieżowym trwa tradycyjne (już trzecie) święto teatrów "Dzieci dzieciom". Jego organizatorem jest Litewskie Stowarzyszenie Teatru Dziecięcego.

Swoje przedstawienia na scenie "prawdziwego" teatru rówieśnikom pokażą teatry dziecięce z Wilna, Kłajpedy oraz miasteczek rejonu kowieńskiego — Vilkii i Rokai.

x Premier Republiki Litewskiej Mindaugas Stankevičius w swym rozporządzeniu nadał stopień pułkownika prorektorowi Litewskiej Akademii Policyjnej pułkownikowi lejtnantowi Egidijusowi Kurapce oraz kierownikowi Katedry Przygotowania Fizycznego pułkownikowi lejtnantowi Broniusowi Dešukasowi.

x Rząd pozwolił na przekazanie dzierżawionych niemieszkalnych pomieszczeń i budynków jako wkładu majątkowego państwa do dziesięciu przedsiębiorstw kapitału prywatnego, których wpływy z działalności produkcyjnej przekraczają dwie trzecie ogólnych dochodów.

Do funduszu Państwowych Papierów Wartościowych zostaną przekazane akcje "Vitlita" ZSA, męskiej fryzjerni H.Pranckevičiusa "Fantazija", "Kauno piligrimas" ZSA, przedsiębiorstwa E.Tamkutonienė "Ema", indywidualnego przedsiębiorstwa E.Varnasa, "Gabija" ZSA, indywidualnego przedsiębiorstwa E.Mačėnaitė "Klumpė", indywidualnego przedsiębiorstwa produkcji materiałów budowlanych A.Maklajauskasa.

Szawelskiemu Samorządowi Miejskiemu zostaną przekazane akcje "Praba" ZSA i przedsiębiorstwa D.Sidabrasa "Tulpė".

x Wydawnictwo Szkolne i Encyklopedyczne otrzymało z drukarni "Spindulis" sygnałowy egzemplarz siedemnastego tomu Wielkiego Słownika Języka Litewskiego. Drukowanie pełnego nakładu słownika zakończy się w przyszłym tygodniu.

Siedemnasty tom kończy słowa na "U" i zaczyna Na "W". Ogółem jest około 18 tysięcy haseł — mniej więcej tyle, co w poprzednich tomach.

x Wczoraj wieczorem na zaproszenie Urzędu Prezydenta Finlandii do Helsinek udał się doradca prezydenta Litwy do spraw polityki zagranicznej Neris Germanas.

Przewidziane są spotkania N.Germanasa z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta Finlandii, rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, członkami parlamentarnego komitetu spraw zagranicznych.

x Bank Litewski (BL) zarejestrował i przyznał licencje jedenastu uniom kredytowym (UK) na przechowywanie wkładów i udzielanie pożyczek swym członkom.

Pierwszą UK "Vievio taupa" zarejestrowano w 1995 r., następnych 10 — w tym roku.

Troki w promieniach jesiennego słońca

Nasze gorączkowe czasy... Zostawia piętno swego przemijania i dynamiki na wszystkim, co stworzyły ręce człowieka. Szczególnie cechy naszego czasu uwidaczniają się we współczesnej architekturze. Może dlatego taki podziw wzbudza majestat średniowiecznych zamków Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zamek Trocki. Zalicza się do najznaczniejszych budowli obronnych. W całej swej pyszności zjawiły się tu elementy gotyku — w strzelistych arkach, łukowatych bramach, oknach, i niepowtarzalnej wspaniałości krzyżowych sklepień.

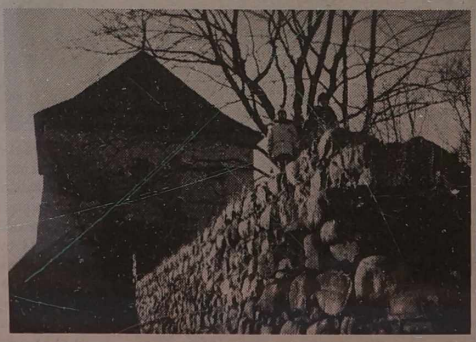

Wywiera się wrażenie, że zamek wyrasta z jeziora, a jego odbicie w wodzie wzmaga odczucie majestatu. Zamek Trocki z XV wieku został zniszczony w wieku XVII, a obecnie jest całkowicie odbudowany i jeszcze niejedno pokolenie będzie podziwiało jego stateczne piękno.

Jelena STRAIŽIENĖ

Fot. **autor**

Współpraca

Zaopiekują się pomnikiem S.Dariusa i S.Girėnasa w Myśliborzu

Władze polskiego miasta i gminy Myślibórz (były Soldin) będą opiekowały się miejscem w Paszczelniku, gdzie zginęli S.Darius i S.Girėnas. Przewiduje to umowa podpisana przez samorządy rejonu kowieńskiego i Myśliborza. Współpraca obejmie dziedzinę kultury, sportu, oświaty, turystyki i gospodarki, informuje ELTA.

Przewodniczący rady miejskiej Myśliborza Ferdynad Łukasik oraz naczelnik gminy Roman Matijuk, którzy powiedzieli, że zaprojektowany przez architekta V.Landsbergisa-Žemkalnisa pomnik uwieczniający lot legendarnych litewskich lotników przez Atlantyk jest jednym z trzech najważniejszych miejsc historycznych w Myśliborzu. Dotychczas o ten pomnik wzniesiony w 1933 roku najbardziej troszczyli się miejscowi Litwini Julija i Jonas Želepienisowie, którzy razem z przedstawicielami władz gminy przybyli obecnie do rejonu kowieńskiego.

Konferencja międzynarodowa

Przeciwko przestępcom — wspólnymi siłami

Do konsolidacji sił w walce ze światem przestępczym przystąpili uczestnicy rozpoczętej w Polsce międzynarodowej konferencji "Legionowo 96", informuje ELTA.

W konferencji uczestniczą funkcjonariusze policji i milicji Białorusi, Estonii, Łotwy, Mołdowy, Rosji, Polski, Ukrainy i Litwy. Delegacją policji kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy kieruje gł. komisarz służby badania zorganizowanej przestępczości Benjaminas Lazutka. Na prawach gości zaproszeni zostali przedstawiciele policji kryminalnej Słowacji, Węgier i obwodu kaliningradzkiego, a także działającej w Warszawie policji kryminalnej Anglii, Francji, Holandii, Niemiec i Szwecji.

Nieprzypadkowo ta konferencja zorganizowana została w Polsce. Ten kraj ostatnio stał się terenem działalności grup przestępczych, przez Polskę prowadzą drogi tranzytu narkotyków.

W ciągu 10 miesięcy br. obcokrajowcy popełnili w Polsce 5 564 przestępstw. Na pierwszym miejscu plasują się obywatele Ukrainy — zarejestrowano 1 702 popełnione przez nich przestępstwa. Goście z Litwy w sąsiednim kraju w wymienionym okresie dopuścili się wykroczeń 494 razy, z Białorusi — 812, z Rosji — 658.

A.DEGUTIS

Uwaga, zmiany w ruchu pociągów

Pociąg motorowy będzie kursował codziennie

Dyrekcja Obsługi Pasażerów spółki akcyjnej specjalnego przeznaczenia poinformowała agencję ELTA, że zgodnie z życzeniem pasażerów pociąg motorowy nr 503/504 Kowno-Kybartai-Kowno,wyruszający z Kowna o godz. 6.30, z Kybartai — o godz. 8.35, od wczoraj kursuje codziennie, z wyjątkiem niedziel.

Jednocześnie informujemy, że z powodu robót remontowych dzisiaj pociąg motorowy nr 493/494 Wilno-Szawle-Wilno, wyruszający z Wilna o godz. 10.22, pojedzie tylko do Janowa, z Janowa do Wilna odjedzie o godz. 17.48.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 listopada br. w kraju zanotowano 164 przestępstwa, w tym: 1 obrażenie ciała, 19 chuligańskich ekscesów, 11 rabunków, 133 kradzieże. Skradziono 8 samochodów, znaleziono — 14.

Zarejestrowano 15 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znaleziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała

19 listopada o godz. 10 min. 20 wileński Główny Komisariat Policji otrzymał zawiadomienie, że w szpitalu kolejowym umieszczono L. Murauskasa. Poszkodowany powiedział, że 16 bm. na podwórzu przy ul. Genių zranił go nieznajomy mężczyzna.

Drogo kosztujący chuligaizm

19 listopada o godz. 17 min. 20 do wileńskiego KP nr 6 zwrócił się administrator LAIB R. Visokavičius, który oświadczył, że w nocy z 16 na 17 listopada został uszkodzony samochód należący do banku — opel frontera, zaparkowany na al. Laisvės 60. W aucie wybito szyby, przedziurawiono opony, wyrwano przewody elektryczne, rozbito stacyjkę i radiomagnetofon, uszkodzono obicia wewnątrz, nasypano piasku i skradziono telefon komórkowy "Nokia 250". Straty — 40000 litów.

Jak w strasznym filmie...

19 listopada o godz. 20 min. 17 do KP w Kiejdanach zwróciła się mieszkanka wsi Pasmilgis N. Railaitė. Kobieta powiadomiła, że około godz. 18 min. 30 razem z sąsiadką G. Sarapinienė oglądała w domu telewizję, gdy do pokoju przez wybite okno wdarł się zamaskowany mężczyzna. Gdy gospodyni spróbowała uciec, przy drzwiach zastąpił jej drogę drugi mężczyzna z nożem i gumową pałką w rękach. Napastnicy, używając gróźb, żądali pieniędzy, złota i worka główek makowych. N. Railaitė oddała 174 lity, 3 złote pierścionki. Następnie rabusie związali kobietom ręce odciętym sznurem telefonicznym i, po "zrewidowaniu" domu, uciekli.

Okradziono dzieci

19 listopada o godz. 12 min. 30 z pomieszczenia pensjonatu dla dzieci przy ul. Lakštingalų w Wilnie, z kasy pancernej w niewyjaśnionych okolicznościach zniknęło 3950 USD.

Rośnie liczba samobójstw w więzieniach

19 listopada o godz. 9 min. 25 w celi nr 8 aresztu w Szawlach znaleziono zwłoki G. Klimavičiusa, zatrzymanego w trybie prewencyjnym. Aresztowany powiesił się. Okoliczności wypadku bada się.

Policjanci i... gąska

18 listopada o godz. 15 min. 50 do szawelskiego KP zwróciła się T. Runkauskienė (ur. 1927 r.) i zawiadomiła, że 17 listopada około godz. 18 min. 30 do jej domu we wsi Baužai wszedł mężczyzna w mundurze policjanta. Funkcjonariusz znalazł za domem 2 l bimbru i zażądał za to 500 litów. W wyniku dochodzenia ustalono, że tego dnia do domu kobiety "wstąpił" ubrany po cywilnemu policjant policji samorządowej rej. szawelskiego D. Navardauskas z przyjaciółmi: V. Rupeikisem i R. Lukošiusem. Ten ostatni miał na sobie mundur D. Navardauskasa, który akurat nie był na służbie... T. Runkauskienė oddała im 130 litów i ...gęś! Wszystko razem to kosztowało 170 litów.

Znęcanie się nad dziećmi

17 listopada do kowieńskiego szpitala z ul. Chemijos przywieziono D. Šimkusa (ur. 1991 r.). Dziecko było pobite i zupełnie bez sił. Okoliczności się bada.

Przygotowała
Irena LITWIN

Przyczyny porażki, strategia na przyszłość

(Dokończenie ze str. 1)

— Jakie strategiczne posunięcia ma zamiar poczynić LDPP w najbliższym czasie. Na ile realne jest stworzenie klubu opozycyjnego?

— Nasze strategiczne posunięcia są związane z tym, że jesteśmy w opozycji. A to oznacza, że będziemy dokładnie, systematycznie obserwować, co robi nowa większość. Jeśli z naszego punktu widzenia, propozycje jej będą antydemokratyczne, albo zostaną zgłoszone takie postulaty ekonomiczne, które nie będą odpowiadały interesom mieszkańców Litwy, czy może będą się działy jakieś inne rzeczy, które, według nas, będą nie do przyjęcia, my, naturalnie, będziemy o tym mówili głośno. Będziemy w sposób rzeczowy krytykowali, żeby ludzie rozumieli, czym jest nowa władza, co obiecywała i co czyni teraz.

Drugie strategiczne zadanie, chyba bardziej znaczące, będzie polegało na proponowaniu własnych projektów. Gotowi jesteśmy do tego, aby być opozycją konstruktywną. Nie jedynie krytykującą, utyskującą, niezadowoloną, syczącą, ale przede wszystkim proponującą własne rozwiązania. Do nowej frakcji LDPP, choć liczebnie niewielkiej, weszli ludzie doświadczeni, wyrobieni w sensie politycznym, dlatego też uważam, że nasze propozycje będą wartościowe. Czy powstanie jakaś większa koalicja lub grupa opozycyjna? Najprędzej, że nie powstanie. Chodzi o to, że partie mniej liczne, które nie są wiązcone do nowej większości lub same nie życzą w niej być, chcą działać samodzielnie. Ale osobiście uważam, że z jednej strony życie, a z drugiej, założenia Konstytucji Litwy i ustaw sejmowych zmuszą nas do konsultowania się, uzgadniania działań. Właśnie tak należy rozumieć naszą propozycję co do utworzenia klubu opozycyjnego. Po prostu, w pojedynkę nie uda się skutecznie pracować. Oto kilka przykładów. Załóżmy, że któraś frakcja wpadnie na pomysł zgłoszenia własnego kandydata na stanowisko przewodniczącego Sejmu. Żadna mniejsza frakcja nie może tego zrobić, bo według Statutu Sejmu frakcja ta powinna liczyć 1/10 posłów, czyli 15 osób. A nasze opozycyjne frakcje mają po 12-13 osób. Inny wariant — zwracanie się do Sądu Konstytucyjnego wymaga jednomyślności jeszcze większego grona — 29 osób. Właśnie takie życiowe i ustawodawcze realia, sądzę, przyczynią się do tego, że będziemy ze sobą obcować i współpracować. Czy jednak przybierze to formę jakiejś instytucji — to już inna sprawa. Widocznie koledzy centryści i socjaldemokraci uświadomili sobie, że zgłaszamy jakąś formalną koalicję. Jesteśmy otwarci, dlatego proponujemy różne warianty, bo w rzeczy zasadniczej — mianowicie, być konstruktywną opozycją — jesteśmy zgodni.

— Na jednej z konferencji prasowych lider LDPP Gediminas Kirkilas powiedział, że Partia Pracy ma wszelkie szanse na zwycięstwo w powtórnych wyborach. Jak wiadomo, odbędą się one w okręgach Wileńszczyzny, gdzie przeważa elektorat polski. W jaki sposób, Pana zdaniem, LDPP może tam wygrać?

— Nie jestem pewien, czy Gediminas Kirkilas właśnie tak powiedział. Może był nie tak zrozumiany. Moim zdaniem, najwięcej szans w tych 4 okręgach mają przedstawiciele organizacji Polaków. Ale żeby mogli realnie wygrać we wszystkich okręgach (tak jak już było w rejonie solecznickim, gdzie Akcja Wyborcza Polaków wygrała, tylko, jak wiadomo, zabrakło frekwencji), powinno być zawarte porozumienie czy związek z innymi organizacjami mniejszości narodowych — Związkiem Rosjan czy Aliansem. Uważam, że w tym porozumieniu również powinniśmy brać udział. My byśmy poparli tego lub innego kandydata z mniejszości narodowej pod warunkiem, że nasz kandydat też byłby poparty w tym okręgu, gdzie mamy większe szanse. Jednak, powtarzam, największe szanse w powtórnych wyborach mają przedstawiciele organizacji Polaków.

— Jak Pan komentuje to, że do Sejmu trafiła tylko jedna osoba z AWPL. Niektórzy uważają, że taki wynik można "zawdzięczyć" manewrom LDPP. Co Pan na to?

— Porażka Polaków w wyborach — to nie jest wynik manewrów LDPP. Podstawowa przyczyna jest taka, że wyborcy, prawdopodobnie, nie usłuchali wezwań tej organizacji do wzięcia udziału w wyborach. Gdyby wyborcy przyszli głosować, to drugi Polak z tej organizacji na pewno byłby w Sejmie. Zresztą, taki bieg wydarzeń przewidziałem zawczasu. Będąc w Warszawie mówiłem, że najpierw Jan Sienkiewicz będzie wybrany do Sejmu, a dopiero ja. Tak też prawie się stało. Tylko że ja w swoim okręgu nie zostałem wybrany, on zaś byłby wybrany, gdyby głosowało więcej wyborców.

Można też wnioskować, że, być może, wyborcy nie przyszli dlatego, iż nie bardzo wierzą w te wszystkie zastraszania ze strony działaczy ZPL jak na Litwie tak i za granicą na temat trudnej sytuacji Polaków na Litwie, ich dyskryminacji itd.

Jeszcze chcę zaakcentować, że ponieważ obecnie powstało kilka organizacji zrzeszających Polaków, trzeba szukać porozumienia. Nie będzie tego porozumienia, to ani oni, ani my, a tylko ktoś trzeci na tym wygra. Ten trzeci może być z prawicy i z tym wariantem trzeba się liczyć, a nie rozważać, który Polak jest zły, a który jeszcze gorszy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ

Wystawa w PGA

1000 i 1 twarz kobiety

"1000 i 1 twarz kobiety" — tak się nazywa wystawa prac pochodzącego z Białorusi, a mieszkającego obecnie w Szwecji Jana Kuźmickiego. Ekspozycja otwarta została we wtorek w Polskiej Galerii Artystycznej.

"Przeszedłem trudną szkołę życia" — mówi malarz. Wcześnie stracił oboje rodziców, nigdy nie zaznał matczynej miłości, zmuszony był tułać się między obcymi ludźmi. W wieku 23 lat udało mu się wyjechać do Polski, stamtąd poprzez Austrię i Izrael trafił do Szwecji. Malować zaczął będąc już człowiekiem dojrzałym. Dziś — maluje obrazy, rzeźbi. To, co przywiózł do Wilna, jest tylko znikomą częścią jego dorobku artystycznego.

"Człowiek, gdy przeżywa jakiś trudny okres życia, myśli, że z czasem to się zapomni, ale to drzemie wewnątrz, a pod wpływem jakichś kolejnych przeżyć — znów się wydobywa. Dziecko, które rośnie bez rodziców, jest inne" — twierdzi artysta. Trudne, samotne dzieciństwo, niełatwa młodość znalazły odbicie w jego pracach. W oczach namalowanej przez Jana Kuźmickiego kobiety jest jakiś smutek, troska, chociaż same obrazy emanują ciepłem i barwą. W obrazy te włożył malarz wszystkie swoje uczucia i myśli, o każdym z nich może mówić w nieskończoność (notabene p. Jan jest interesującym rozmówcą), uważa jednak, że każdy z oglądających widzi i odczuwa je inaczej.

Na otwarcie wystawy przybyli pracownicy placówek dyplomatycznych Polski, Białorusi, Szwecji. Pod akompaniament gitary śpiewał pieśniarz Henryk Daszkiewicz. Wystawa potrwa 2 tygodnie.

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIU: otwarcie wystawy w PGA "Znad Wilii", w środku — Jan Kuźmicki.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Sport

Koszykówka

Pomogła szczelna obrona

Koszykarze kowieńskiego Żalgirisu w zmaganiach o Puchar Europy na własnym parkiecie zmierzyli się ze słoweńską drużyną Bavaria Woltex Maribor. W pierwszej połowie toczyła się wyrównana walka i zakończyła się wynikiem 34:32 na korzyść koszykarzy litewskich. Po przerwie dzięki dobrej grze w obronie i po kilku rzutach o 3 pkt Żalgiris wyszedł do przodu 49:39. Za 4 minuty do końca kowieńczycy byli w przodzie 63:44 i utrzymali tę przewagę, wygrywając ostatecznie 69:50.

Było to ostatnie spotkanie koszykarzy kowieńskich we własnej hali. Następne rozegrają na wyjeździe 3 grudnia z Olympique Antibes, a 10 grudnia z Subą Sankt Polten.

W innych spotkaniach 8 rundy **grupy B** lider rozgrywek francuski Olympique pokonał na wyjeździe bośnijską drużynę Sloboda Tuzla 72:59, a KK Zagrzeb wygrał u siebie z Subą 96:80.

Tabela tej grupy po 8 kolejce (drużyna, punkty, różnica koszy):

1. Olympique	**14**	**588-539**
2. Żalgiris	**13**	**581-484**
3. KK Zagrzeb	**13**	**590-577**
4. Bavaria	**12**	**573-585**
5. Suba	**11**	**572-577**
6. Sloboda	**9**	**527-669**

W **grupie A** koszykarze Nobiles Azoty Włocławek w swojej hali pokonali słoweński zespół KS Polzela Savinjsk 72:63 (39:39). Lider tej grupy turecki zespół Fenerbahce Stambuł wygrał z macedońską drużyną Rabotnicki Skopje 90:61 (44:31). Koszykarze ASK Ryga pewnie pokonali u siebie włoski zespół Scavolini Pesaro 94:76 (60:39).

Tabela grupy A:

1. Fenerbahce	**15**	**724-636**
2. ASK Ryga	**13**	**754-699**
3. Nobiles	**12**	**671-686**
4. KS Polzela	**12**	**660-680**
5. Scavolini	**11**	**667-690**
6. Rabotnicki	**9**	**624-709**

Należy zaznaczyć, że cztery najlepsze drużyny grupy A zmierzą się w dalszej fazie rozgrywek systemem pucharowym z czterema najlepszymi zespołami grupy B (pierwsza drużyna będzie grała z czwartą, druga z trzecią, trzecia z drugą oraz czwarta z pierwszą).

W **grupie E** mistrz Polski Śląsk ESKA Wrocław po zwycięstwie nad belgijską drużyną Ast Gent Gandawa 86:77 (46:37) zagwarantował sobie drugie miejsce w tej grupie bez względu na wyniki pozostałych meczów i tym samym udział w dalszej fazie rozgrywek. W innym spotkaniu tej grupy chorwacki zespół KK Zadar pokonał cypryjski Achilleas Nikozja 89:66 (42:31).

Doskonale gra w **grupie G** Awtodorożnik Saratow, w którym występują dwaj koszykarze reprezentacji Litwy G. Einikis i D. Lukminas i który prowadzi znany trener litewski Rimas Endrijaitis. W kolejnym meczu koszykarze z Saratowa wygrali z Interem Bratysława 94:66 i mają na swym koncie 15 pkt.

M. PIASECKI

Piłka nożna

Puchar UEFA

Dobiega końca piłkarski sezon w Europie. We wtorek na stadionach 7 krajów rozegrano pierwsze mecze 1/8 Pucharu UEFA. Piłkarze drużyn grających o Puchar Zdobywców Pucharów zawiesili już buty na półkach — do wiosny, a kluby biorące udział w rozgrywkach Ligi Mistrzów kolejną rundę rozegrali wczoraj.

Z polskich drużyn na placu boju pozostał tylko Widzew Łódź. Mistrz Polski w piątym występie Ligi Mistrzów zmierzył się na własnym boisku z Borussią Dortmund. Dla Widzewa była to ostatnia okazja do spełnienia marzeń o awansie do ćwierćfinału. Z Borussią Widzew musiał wygrać — nawet remis zamykał dla łodzian drogę do grona 8 najlepszych klubów piłkarskich Europy.

Oto wyniki pierwszych spotkań 1/8 finału rozgrywek o Puchar UEFA: FC Bruges (Belgia) — Schalke 04 Gelsenkirchen (Niemcy) 2:1, AS Monaco (Francja) — Hamburger SV (Niemcy) 3:0, Helsingborg (Szwecja) — RSC Anderlecht Bruksela (Belgia) 0:0, Inter Mediolan (Włochy) — Boavista Porto (Portugalia) 5:1, FC Metz (Francja) — Newcastle United (Anglia) 1:1, Broendby BK Kopenhaga (Dania) — Karlsruher SC (Niemcy) 1:3, FC Valencia (Hiszpania) — Besiktas Stambuł (Turcja) 3:1, CD Tenerife (Hiszpania) — Feyenoord Rotterdam (Holandia) 0:0.

Mecze rewanżowe odbędą się za 2 tygodnie.

Inf. wł.

Mistrzostwa Europy kobiet — w Norwegii i w Szwecji

4 piłkarskie mistrzostwa Europy drużyn żeńskich w 1997 r. chcą organizować wspólnie Norwegia i Szwecja. Komisja UEFA ds. kobiecego futbolu przyjęła w Amsterdamie tę propozycję — prawa gospodarzy tych mistrzostw musi jeszcze zatwierdzić Komitet Wykonawczy UEFA, który 5 grudnia zbiera się na Wyspach Kanaryjskich.

Komisja zaaprobowała także projekt, by zorganizować ME juniorek do lat 18, w sezonie 1997-98 r. Chęć uczestniczenia w tej imprezie wyrazili przedstawiciele 23 z 50 członkowskich narodowych federacji UEFA.

Awans do finałów ME-97 kobiet zdobyły reprezentacje Hiszpanii, Niemiec, Norwegii, Szwecji, Danii, Francji, Włoch i Rosji.

Propozycja Norwegii i Szwecji — to w ostatnim czasie druga oferta organizowania piłkarskich mistrzostw Europy w duecie. Chęć wspólnego przeprowadzenia mistrzostw Europy seniorów w 2004 r. wyraziły bowiem niedawno Czechy i Austria.

Siatkówka

Super Challenge w Osace

Mistrzowie olimpijscy z Atlanty, siatkarze Holandii pewnie pokonali Koreańczyków z południa 3:0 w pierwszym meczu rozpoczętego we wtorek w Osace, z udziałem 6 reprezentacji, turnieju Super Challenge.

W pozostałych spotkaniach pierwszego dnia srebrni medaliści olimpijscy Włosi wygrali z Jugosłowianami 3:1, a gospodarze ulegli Chińczykom 2:3.

Piłka ręczna

Elgorriaga przeciwnikiem Petrochemii

Hiszpańska drużyna Elgorriaga Bidasoa Irun będzie przeciwnikiem Petrochemii Płock w 1/4 Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej mężczyzn. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Polsce 8 lub 9 lutego 1997 r., a rewanż 15-16 lutego.

W innych spotkaniach zmierzą się Sportclub Magdeburg (Niemcy) — TBV Lemgo (Niemcy), US d'Ivry (Francja) — RK Mladost Bogdanci (Macedonia) oraz KA Akureyri (Islandia) — Fotex Vesprem (Węgry).

Tenis

Posypały się niespodzianki

W Hannowerze rozpoczął się tenisowy turniej mężczyzn — Mistrzostwa Świata ATP z pulą nagród 3,3 mln USD. Już pierwszy pojedynek przyniósł niespodziankę. Rozstawiony z nr 2 Amerykanin Michael Chang został pokonany przez Holendra Richarda Krajicka 6:4, 6:4. W innym spotkaniu grupy białej Goran Ivanisevic (Chorwacja) z takim samym wynikiem pokonał Thomasa Mustera (Austria).

W grupie czerwonej Boris Becker (Niemcy) wygrał z Rosjaninem Jewgienijem Kafielnikowem 6:4, 7:5.

Łyżwiarstwo figurowe

218 uczestników MŚ-97

Organizatorzy przyszłorocznych mistrzostw świata łyżwiarzy figurowych w Lozannie (16-23 marca) otrzymali zgłoszenia 218 uczestników z 43 narodowych związków w tym z Meksyku, Hongkongu i RPA. Na listach zgłoszonych figuruje 47 solistek, 45 solistów, 29 par sportowych oraz 34 taneczne.

Łyżwiarzy oceniać będzie 73 jurorów. 400 woluntariuszy dokładać będzie starań, aby uczestnicy lozańskich mistrzostw czuli się jak u siebie w domu.

Od magii do psychotroniki

Trudno wyobrazić sobie, jaką frajdą jest chodzenie po żarzących się węglach

Z Lechem Emfazym Stefańskim, literatem, reżyserem oraz psychotronikiem rozmawia Marek Rudnicki

- Chodził pan po rozżarzonych węglach. To prawda?

- Chodziłem dziesiątki, a może już i setki razy w życiu. Zaczęło się to w roku 1968. W dawnej Bułgarii, w czasach przedkomunistycznych panował zwyczaj związany z religią wschodniochrześcijańską, który nazywa się nestinarka. W okresie laicyzacji obyczaj ten - jako forma religijna - zanikł, rozkrzewiły się natomiast grupy folklorystyczne prezentujące już w świeckim wydaniu tamte obrzędy.

Byłem na takim pokazie. Umówiłem się wówczas z moimi towarzyszami, że gdy tylko tancerze zejdą z kręgu, kiedy jeszcze będą trwały oklaski, my wejdziemy, by nikt nam nie mógł przeszkodzić. Moment był wyjątkowo nie sprzyjający, bowiem poprzedniego dnia jakiś turysta węgierski, który wypił o jeden kieliszek za dużo, zobaczywszy ludzi wchodzących na rozżarzone węgle, zawołał po węgiersku: "Hulaj dusza, piekła nie ma!" i wszedł w ogień. Wydał dziki okrzyk bólu i trzeba było go odwieźć do szpitala w Burgas.

- Pana jednak nie trzeba było.

- Nie, bo należę do ostrożnych. Najpierw postawiłem jedną stopę na tych żarzących się węglach, cofnąłem i stwierdziłem, że nic się nie dzieje. Wszedłem więc dwoma kroczkami - i wycofałem się. I znów stwierdziłem, że nic się nie dzieje. Przekonałem się, że niczym to nie grozi. Trudno wyobrazić sobie, jaką frajdą jest chodzenie po żarzących się węglach.

- Na czym polega ten fenomen?

- W ostatnich latach XIX wieku ukazała się popularna książka Juliana Ochorowicza, w której pisze on mniej więcej tak: w niektórych hutach żelaznych w Polsce robotnicy nieraz bosą stopą chodzą po żarzącym się żelazie, a w hutach ołowianych są tacy, którzy odważają się zanurzyć w roztopionym ołowiu dłoń; w tych razach stopa albo dłoń zabezpiecza się przed poparzeniem warstewką potu - woda przechodzi w stan sferoidalny i przez parę sekund chroni skórę.

- Sferoidalny, czyli jaki?

- Kulisty. Gdy na rozpaloną płytę kuchenną chlapniemy wodą, widzimy, jak jej kuleczki - parując - biegają po tej płycie. Zabawne, że prawie sto lat później, w wydanej w 1980 roku w Monachium książce profesora Emanuila Szarankowa na temat nestinarstwa znajdujemy to samo anachroniczne wytłumaczenie. Inna sprawa, że profesor Szarankow natychmiast się z tego wycofał pisząc, iż na obecnym poziomie nauki nie jest to do końca wytłumaczalne. Można mieć nadzieję, że bujnie rozwijająca się na świecie bioelektronika wkrótce odpowie na pytanie, jak to właściwie jest.

Parapsychologia - dziedzina badań z pogranicza psychologii zajmująca się zjawiskami psychicznymi, których charakter nie został w pełni wyjaśniony przez współczesną naukę. Parafizyka: analogicznie, tak samo, w odniesieniu do fizyki.

- Czy równie niewytłumaczalne jest dotąd to, o czym pisze pan w świeżo wydanej książce "Od magii do psychotroniki, czyli ars magica", że można dotknąć czegoś, co człowiek sobie tylko wyobraża?

- To jest akurat wytłumaczalne w pełni. Przecież nie dotykamy tego, co sobie wyobrażamy, w sensie fizycznym. My sobie wyobrażamy, że dotykamy.

- A weźmy inną kwestię - rozpoznawanie kolorów za pomocą dotyku. Jak to możliwe?

- Chodzi w tym wypadku o widzenie skórne. Nie możemy się dziwić, że skóra człowieka reaguje na światło i ciemność, na kolory i różne kształty. Jesteśmy przecież potomkami zwierząt, które jeszcze nie miały oczu, a już "widziały". Mały jednokomórkowy pierwotniak "widzi" całym swoim ciałem! U nas jest to niewątpliwie cecha atawistyczna.

- Lewitował pan? Unosił się pan w powietrzu?

- Nie. Badałem Transcendentalną Medytację (TM), której ćwiczenia mogą z czasem doprowadzić do ujawnienia w człowieku zdolności do lewitowania. Przeszedłem różne szkolenia w zakresie TM, ale zatrzymałem się przed kolejnymi - trwającymi miesiącami i wymagającymi ogromnego wysiłku oraz nakładów finansowych - które bezpośrednio prowadzą do lewitacji.

- Dlaczego się pan zatrzymał?

- Z tego samego powodu, dla którego nie lewitował Budda. Wędrując ze swoimi uczniami Budda dotarł do wsi słynącej z tego, że jest tam człowiek, który po 20 latach mozolnych ćwiczeń doszedł do umiejętności chodzenia po powierzchni jeziora, nie zapadając się w wodę. Mężczyzna ów był bardzo dumny ze swojego wyczynu...

- ...A to też forma lewitacji, tak?

- Oczywiście. Budda zapytał go: "Człowieku! I ty na tę głupią sztuczkę poświęciłeś 20 lat swojego życia?! Przecież to nonsens!"

- Ma pan szczęście, żyjąc w dzisiejszych czasach. Kiedyś za głoszenie tego wszystkiego, co pan mówi, szło się na stos...

- Za uprawianie magii karano osoby podejrzane o to, że używały swoich zdolności i umiejętności w celu szkodzenia innym, albo te, które były podejrzane o takie intencje. Ale zainteresowanie tym wszystkim, co "para-", nie było karalne. Nawet w okresie polowania na czarownice. Przecież w XVII wieku działał uczony jezuita Athanasius Kircher, który eksperymentował w zakresie magii i rzeczy te opisywał. Słynne jest jego doświadczenie, nazwane przezeń "experimentum mirabile". Chodziło o hipnozę kury. Jeśli uspokoi się ptaka, przytknie jego dziób do podłogi, a kredą zakreśli prostą kreskę od tego dzioba, ptak pozostaje w bezruchu wpatrzony w ową linię, jak gdyby wierząc w to, że dziób został przywiązany do kreski...

- Czym jest psychotronika?

- Czym? Parapsychologią realizowaną po inżyniersku. Inaczej - parapsychologią odwołującą się do przesłanek racjonalnych.

- Co ją odróżnia od magii? To, że wiemy, na czym rzecz polega?

- Ha! Że staramy się wiedzieć!

- Ile wspólnego ma psychotronika z magią?

- Wszystko.

- Dziś można jednak sporo wytłumaczyć dzięki współczesnej wiedzy. Dawni magowie także wiedzieli, co robią, czy kierowali się raczej intuicją?

- Magowie posługiwali się swoimi zdolnościami parapsychicznymi i parafizycznymi, opierając się na czystej empirii; po omacku trafiali na to, co potrafią. Psychotronika tym właśnie różni się od dawnej magii, że usiłuje wyjaśniać wszystko racjonalnie...

- I przekładać na język praktyki, tak?

- Głośna stała się historia amerykańskiego okrętu podwodnego o napędzie atomowym, który mógł przepływać pod bardzo grubymi warstwami lodu w Arktyce. Gdy okręt ten znajdował się na znacznej głębokości, tracił kontakt z bazą. Gdy ustalono ten fakt, zainteresowano się badaniami profesora Josepha Rhinea prowadzonymi na Uniwersytecie Duke w Nowej Karolinie i próbowano nawiązywać z załogą kontakt telepatyczny. Z całkiem dobrym skutkiem.

- Dlaczego nie każdy umie z psychotroniki korzysta?

- Coraz bardziej zbliżamy się do stanowiska, w myśl którego każdy człowiek posiada zdolności parapsychiczne i parafizyczne. Tyle że nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę... Ale poznanie to tylko kwestia czasu...

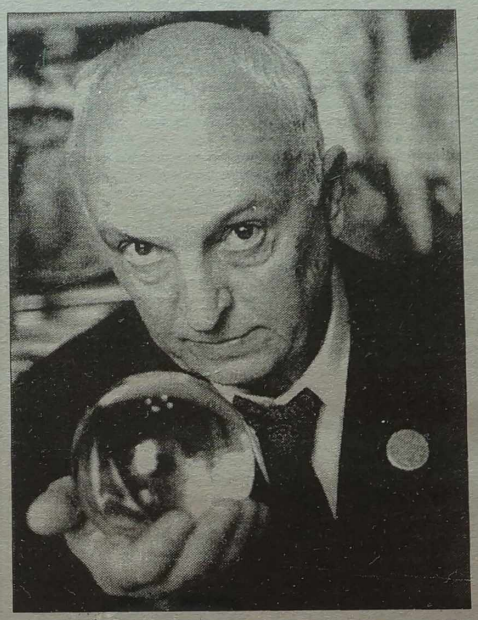

Fot. Leopold Dzikowski

Lech Emfazy Stefański - literat, reżyser i psychotronik. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną na Wydziale Reżyserii. W latach 1955-58 prowadził m.in. wespół z Mironem Białoszewskim eksperymentalny "Teatr na Tarczyńskiej". Pisał libretta operowe, operetkowe, teksty kantat i pieśni. Przez 14 lat reżyserował w teatrach oraz w telewizji. Prowadzi prywatne studia i badania parapsychologiczne, m.in. nad hipnozą i widzeniem skórnym. Wydał takie książki jak "Alchemicy", "Biały pył" (powieści dla młodzieży), "Od magii do psychotroniki, czyli ars magica", "Lewitujący z Oćmawy", "Adept Wysokiej Magii", "Prognostikon", "Wyrocznia słowiańska". Opracował i wydał kasety magnetofonowe z nagraniami sterującymi prądami czynnościowymi mózgu. Prowadzi m.in. kurs doskonalenia umysłu oraz inicjacji słowiańskich. Brał udział w organizacji Rodzimego Kościoła Polskiego.

"Sztandar młodych"

Dziś — Międzynarodowy Dzień Bez Papierosa

Położyć kres megakonsumpcji tytoniowej

Do Europy tytoń przywędrował z Ameryki jeszcze na początku 16 wieku. Miejscowi mieszkańcy Ameryki palili już od dawnych czasów. Natomiast na początku 17 wieku w Niemczech założona została pierwsza fabryka przeróbki tytoniu. Na początku 20 wieku przeciwnicy palenia zaczęli jednoczyć się w organizacje. Obecnie ruch walki z nałogiem palenia obejmuje coraz to więcej cywilizowanych krajów świata.

Jak "Kurierowi" powiedział dyrektor Republikańskiego Ośrodka Szkolenia Zdrowotnego Zenonas Javtokas, jeszcze nigdy reklama tytoniu nie zalewała tak potężnie nasz kraj, jak obecnie. Buduje się coraz to nowe stoiska, reklamujące efektowne paczki papierosów. Wyroby tytoniowe stały się najbardziej reklamowanym towarem w prasie, radiu, telewizji. Takiej nieograniczonej reklamy tytoniu nie popiera żadne państwo, dbające o zdrowie swoich obywateli.

Jak dowodzą dane statystyczne, co roku na Litwie od chorób wywołanych paleniem papierosów umiera ponad 7 tys. osób. Mimo że ustawa o kontroli wyrobów tytoniowych przyjęta została jeszcze w grudniu ubiegłego roku, 11 art. tej ustawy, ograniczający reklamę wyrobów tytoniowych nie jest przestrzegany ani przez samorządy, ani przez środki masowego przekazu.

Dzisiaj o godz. 10.30 w auli Ministerstwa Ochrony Zdrowia rozpocznie się akcja "Powstrzymajmy reklamę tytoniu". O szkodliwości palenia będzie mówiła m.in. zastępca dyrektora ośrodka onkologii prof. Laima Griciūtė.

Czy wiecie, że...?

Dym tytoniowy, oprócz psychopobudzającej nikotyny, zawiera tlenek węgla, smoły tytoniowe, cyjanowodorotlenki azotu, siarkowodór, wiele metali. Stężenie cyjanków w dymie tytoniowym jest kilkadziesiąt razy większe niż dopuszczalne.

Nikotyna negatywnie oddziaływuje na układ krążenia (podwyższa ciśnienie), na układ pokarmowy (wzmaga się wydzielanie soku żołądkowego i śliny, przyśpiesza się praca żołądka), na układ oddechowy (przewlekłe podrażnienie dróg oddechowych ma działanie rakotwórcze, powoduje zapalenie oskrzeli).

Przeciętnie na jednego niepalącego umierającego z powodu raka płuc lub krtani, przypada 11 palaczy. Zwiększenie liczby wypalanych dziennie papierosów z 5 do 50 zwiększa 40-krotnie prawdopodobieństwo śmierci z tego powodu.

Palenie bierne może być równie niebezpieczne dla "jałowego" nikotynowo organizmu, jak nałogowe palenie dla palacza. Przeciętne stężenie nikotyny w miejscach publicznych, np. kawiarniach, wynosi 3-5 mg/m^3. Oznacza to, że osoba niepaląca, przebywająca w takim pomieszczeniu przez 1 godzinę, wchłania dawkę trucizny równą dawce zawartej w 2 papierosach.

Miliony ludzi na świecie — to nałogowi palacze. Do decyzji o paleniu skłoniła ich kiedyś ciekawość, chęć zaimponowania, ale również przykład rodziców i rówieśników. Sięgając po papierosa bądźmy świadomi tego, że na świecie co roku na skutek chorób wywołanych paleniem papierosów umiera ok. 3 mln ludzi, czyli 1 człowiek co 10 sekund.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Rys. Z. Ziomecki

Warszawskie Powązki — wileńskiej Rossie

W tym roku, w ciągu trzech dni kwesty na Warszawskich Starych Powązkach zebrano na odnowę zabytków na Starej Rossie w Wilnie ponad 12 tys. 500 nowych złotych (125 mln starych). Jest to prawie trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że inicjatywa kwestowania na najstarszym cmentarzu Warszawy na rzecz najstarszego cmentarza w Wilnie wyszła w 1990 roku od Jerzego Waldorffa — znakomitego publicysty, pisarza, działacza społecznego oraz inicjatora powołania do życia Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie.

Stworzony na jego wzór w Wilnie Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą tuż po zakończeniu obecnej kwesty przeprowadził wstępne rozmowy z polskimi konserwatorami, którzy wiosną przyszłego roku

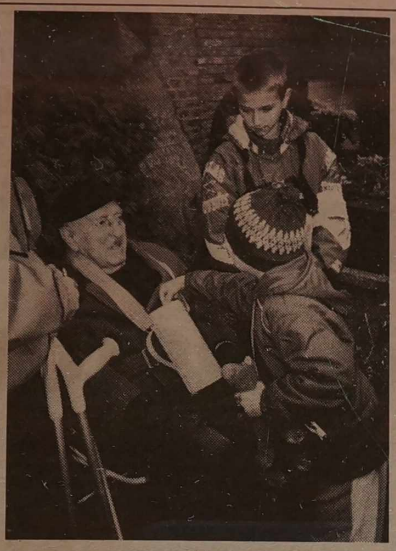

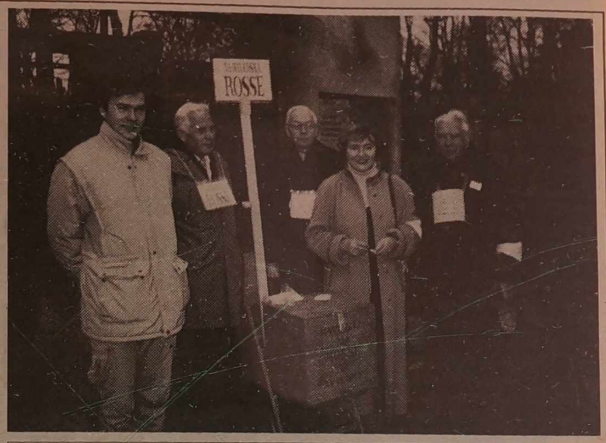

NA ZDJĘCIU: główną postacią kwest na Powązkach jest Jerzy Waldorff, który tradycyjnie zasiada nie opodal grobu Karola Szymanowskiego; nasi pomocnicy: Ryszard Bacciarelli (pierwszy od prawej), Krzysztof Piskorski i Kazimierz Siebielski (obaj od lewej), potomkowie Tomasza Zana-Promienistego: Krystyna i Józef Stankiewiczowie; prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Bogusław Nizieński wraz z uczniami warszawskich liceów, którzy kwestowali na rzecz Rossy.
Fot. Olgierd Korzeniecki

Wspólne ratowanie zabytków

przyjadą do Wilna, żeby odnowić kolejne pomniki. W latach poprzednich poddali oni restauracji i konserwacji osiem wartościowych, historycznych nagrobków na Rossie. W ciągu minionych dwóch sezonów prace te nie były kontynuowane, ponieważ Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą gromadził środki (pieniądze są zdeponowane w Narodowym Banku Polskim i wszelkie rozliczenia za wykonane na Rossie prace są prowadzone w Warszawie) na odnowę sarkofagu Korwin-Milewskich. Tak się złożyło, że akurat Samorząd m. Wilna wyasygnował odpowiednią sumę na ten cel i grobowiec został odnowiony. Pieniądze więc z poprzednich kwest i tegorocznej przeznaczone zostaną na odnowę kolejnych nagrobków na Rossie. Są już omówione konkretne plany.

Ci, co sercem z Wilnem i Wileńszczyzną

Nasza trójka wilnian ze Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą kwestuje zazwyczaj przy Bramie Świętej Honoraty, na prawo od kościoła Św. Karola Boromeusza. Warto odnotować, że brama ujęta jest w bogaty wystrój architektoniczny i rzeźbiarski przez Leopolda Wasilkowskiego (tego samego, którego przepiękny secesyjny anioł stoi na grobie Izy Salmonowiczówny na wileńskiej Rossie) na zamówienie Maksymiliana Landsberga dla uczczenia pamięci jego zmarłej żony Honoraty.

Ciągną więc do nas z całej Warszawy, a czasem z miast bardzo odległych, zarówno ci, co sercem mimo upływu lat nadal są w Wilnie, na Wileńszczyźnie, Kowieńszczyźnie, jak też osoby nie związane z Litwą, lecz świadome wartości naszej nekropolii i konieczności jej zachowania.

W tym roku jako pierwsi pieniądze do puszki z napisem: na wileńską Rossę, złożyli państwo Muchowscy z Warszawy: „byliśmy w Wilnie przejazdem zaledwie, marzymy, żeby tam się wybrać". Na Powązkach odwiedzili grób Pawła Muchowskiego — uczestnika powstania listopadowego.

Zawsze oczekujemy pana Józefa Stankiewicza. Tym razem przyszedł z siostrą Krystyną. Są dziećmi Kazimierza Stankiewicza i Heleny z Zanów — pani na Berżenikach, bohaterki niezwykle pięknej i wzruszającej książki Wojciecha Wiśniewskiego. Podają nam nekrologi, w nich czytamy m.in. „Odeszła na zawsze Pani na Berżenikach": „Dnia 14 kwietnia 1996 r. odeszła do Pana opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 91 Ś.P. Helena z Zanów Kazimierzowa Stankiewiczowa z majątku Berżeniki Ziemi Wileńskiej. Ur. 7.07.1904 r. w majątku Dukszty. Prawnuczka Arcy - Promienistego Tomasza Zana. Działaczka społeczna, żołnierz AK Okręgu Wileńskiego. Człowiek dobry, który całe życie poświęcił opiece potrzebującym i rodzinie...".

Pani Krystyna 16 listopada pojedzie w składzie delegacji do Smolan koło Orszy na uroczystość związaną z odnowieniem i poświęceniem znajdującego się tam grobu Tomasza Zana-Promienistego.

Jak zawsze mówimy o Wilnie. O cioci Bożence, czyli litewskiej śpiewaczce Beatriče Grincevičiutė — kuzynce Heleny z Zanów i Emila Młynarskiego, o jej bracie Lusiu (Ludwiku) Hryncewiczu, który przed trzema laty zmarł w

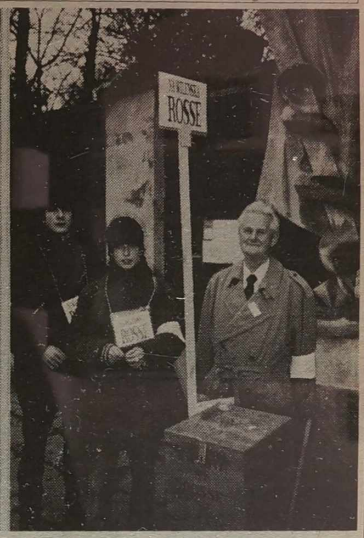

Warszawie. Potomkowie słynnego filomaty chcieliby odwiedzić strony rodzinne. Są jednak emerytami a podróże, nawet stosunkowo tak bliskie, jak na razie nie wchodzą w rachubę. Na propozycję, że mogą zatrzymać się w którymś z naszych domów, odpowiadają: w ten sposób nie potrafimy.

... O prywatnym polskim gimnazjum w Kownie, prowadzonym przed wojną pod auspicjami „Pochodni", a od roku 1935 noszącego imię Adama Mickiewicza, opowiada pani Helena z domu Ciechanowiczówna. Maturzystka 1930 roku. Z ogromnym rozrzewnieniem starsza pani wspomina swą polonistkę Krystynę Szukszciankę. Mówi nam o sztandarze szkoły, który przeszedł burze dziejowe i dziś przechowywany jest w warszawskim kościele św. Anny. I o tym, jak podczas egzaminu maturalnego szaulisi powybijali szyby w jej szkole, a zdzieranie czapek (mieliśmy piękne wiśniowe ze srebrnymi otokami) z głów polskich gimnazjalistów (było to gimnazjum koedukacyjne, z osobnymi jednak klasami żeńskimi i męskimi) świadczyć miało o bohaterstwie i odwadze rozjuszonych młodzieńców...

... Prawniczka Irena Bachorska przekazując pieniądze na Rossę mówi: „Dziadek mój Franciszek Ostrowski był wykładowcą w Szkole Technicznej im. Józefa Piłsudskiego na Holenderni w Wilnie..."

Kiedy pada nazwisko: Andrzej Houwalt od razu skojarzenie: Mejszagoła, dwór — pałacem tu dotychczas zwanym, nie opodal kurhan, rozległy park, a właściwie jego resztki ... Rzeczywiście, pan Andrzej jest właśnie z tych słynnych mejszagolskich Houwaltów. Urodzony w tym miasteczku, małą maturę w 1940 (ostatnią) zrobił u Jezuitów w Wilnie. Później — ucieczka rodziny do Warszawy i „wszystko reszta w tym mieście". Ta reszta to tajne studia na Politechnice Warszawskiej, udział w Powstaniu Warszawskim, AK, „deptanie po piętach powojennych władz polskich"; wojsko, żeby oderwać się od tego „deptania" i walki z banderowcami. „Jestem fizyko-chemikiem — mówi o sobie i parafianinem księdza Obrębskiego z Mejszagoły".

Po 50 latach odwiedził rodzinne strony. Przyznaje się, że bał się tego spotkania. Zachował bowiem w pamięci inny obraz tego świata. Obejrzał dom od zewnątrz, do wewnątrz nie zajrzał. Wiedział, że nic się tam nie zachowało. Park wycięty...

Obecnie pan Andrzej Houwalt działa w warszawskim oddziale Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. — Proszę pozdrowić ode mnie ks. prałata Józefa Obrębskiego — mówi na pożegnanie.

Podobnych spotkań mamy co roku dziesiątki...

Nasi sprzymierzeńcy

Od paru lat na rzecz Rossy kwestują członkowie Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna (prezes Zarządu dr inż. Kazimierz Grabczyński) i Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z prezesem, sędzią Sądu Najwyższego Bogusławem Nizieńskim na czele. Bardzo pocieszający fakt: udział młodzieży. Tym razem — z Liceów im. Frycza Modrzewskiego i Sióstr Nazaretanek. Zasadniczo z klas maturalnych, młodzież znająca Wilno i cmentarz na Rossie.

Z ogromną przyjemnością powitaliśmy pana Kazimierza Siebielskiego, który tradycyjnie już przyjeżdża z Koszalina, aby pomagać kwestować a przy okazji obdarowuje nas wartościowymi książkami. W tym roku naszym pomocnikiem był także Alfred Anuszkiewicz — wilnianin, studiujący w GSH. Nie wyobrażamy zbiórki na Rossę bez udziału Jolanty Gasparskiej, Piotra Zambrzyckiego i Krzysztofa Piskorskiego — konserwatorów, którym zawdzięczamy tak wspaniałe odnowienie ośmiu zabytkowych nagrobków na Rossie.

(Cdn.)

Halina JOTKIAŁŁO

Jakie okaże się prawdziwe oblicze amerykańskiego prezydenta-demokraty? Ostatnio był bardziej konserwatywny niż Republikanie. Popierał redukcję wydatków rządowych i ograniczał zasiłki dla biednych.

Clintona przepustka do historii

Bill Clinton - trzeci demokrata, który w XX w. został prezydentem na drugą kadencję.

Tomasz Zalewski, Waszyngton

Wygrywając wybory, Bill Clinton dołączył do ekskluzywnego towarzystwa dwóch zaledwie prezydentów z Partii Demokratycznej, którym w XX wieku udało się uzyskać mandat na drugą kadencję - W. Wilsona i F.D. Roosevelta. Imionami tych ostatnich są nazywane w USA mosty i autostrady, co - przynajmniej na razie - nie wydaje się czekać obecnego amerykańskiego przywódcy. Amerykanie głosowali na niego bez entuzjazmu, często jako na mniejsze zło, z niechęci do jego republikańskiego rywala, Boba Dole'a.

Dziś zadają sobie pytanie: co zrobi Clinton w następnych czterech latach swoich rządów - i nie znajdują wyraźnej odpowiedzi. Bill Clinton jest nadal zagadką, ponieważ jego wolty każą im wątpić, czy naprawdę w coś wierzy. Świat obserwujący Amerykę, mniej zainteresowany osobowością jej prezydenta, przyjął jego reelekcję ze spokojem, gdyż lepiej mieć do czynienia z politykiem znanym, a więc przewidywalnym. Wciąż nie wiadomo jednak, jak sprawdzi się Clinton w trudnych próbach na arenie międzynarodowej, których w pierwszej kadencji prawie przecież nie było.

Płynąć z prądem czasu

Clinton, wsłuchany w sondaże opinii publicznej, popłynie zapewne z prądem swoich czasów. Ustalmy zatem kierunek tego nurtu. Zachowanie, w wyniku wyborów, dotychczasowego układu (demokratyczny prezydent i republikański Kongres) oznacza, że społeczeństwo amerykańskie nie chce większych zmian. W ostatnich latach przeżyło już dwa polityczne przełomy. Pierwszy nastąpił w 1992 roku, kiedy po 12 latach rządów prezydentów republikańskich do Białego Domu wprowadził się demokrata. Wybór Clintona można było wówczas odczytywać jako przesunięcie się amerykańskiego "wahadła" w lewo.

Jak się okazało, zwrot był wyjątkowo krótkotrwały. Clinton pod wpływem demokratycznego wówczas Kongresu rzeczywiście zaczął od programu publicznych inwestycji w celu ożywienia gospodarki, podniesienia podatków, głównie od grup najzamożniejszych, oraz planu zbiurokratyzowania reformy ochrony zdrowia. Już po dwóch latach Amerykanie odrzucili tę politykę, karząc prezydenta oddaniem Kongresu - po raz pierwszy od 40 lat w ręce Republikanów.

Polityczne wahadło

W istocie bowiem, jeśli w ogóle można mówić o wahadle (zgodnie z teorią historyka Arthura Schlesingera Jr.), to zachowuje się ono wbrew prawom fizyki: jego odchylenia są ostatnio nierówne, ciążą coraz bardziej na prawo.

Amerykanie stopniowo tracą wiarę w zbawczą rolę rządu federalnego - postrzeganego jako kolos marnotrawiący dochody z podatków i działającego głównie w interesie grup mniejszościowych (Murzynów, Latynosów, homoseksualistów) i opowiadają się za deregulacją oraz cedowaniem władzy z Waszyngtonu do poszczególnych stanów. Trend ten, związany z przemianami ekonomiczno-społecznymi ostatnich 30 lat (wzrost zamożności, migracja na suburbia, masowe inwestowanie w akcje itd.), zmusił także Demokratów do zrewidowania swej filozofii "wielkiego rządu", a ich prezydenta - do zasadniczej korekty polityki w tym kierunku.

Konserwatywny demokrata

W ostatnich dwóch latach Clinton podpisuje się pod bardziej konserwatywnymi programami niż republikańscy prezydenci w okresie powojennym (jak Richard Nixon). Popiera redukcję wydatków rządowych - choć mniejszą niż chcą Republikanie w Kongresie - i cofa np. większość federalnych gwarancji zasiłków dla biednych w ustawie o reformie opieki społecznej.

Przesuwanie się politycznego spektrum w prawo napotkało jednak na naturalną granicę. Ludzie zbyt sobie cenią podstawowe zdobycze New Dealu i Great Society, takie jak państwowy fundusz emerytalny czy ubezpieczenia dla osób starszych, aby pozwolili je sobie odebrać.

Socjalna siatka bezpieczeństwa staje się dodatkowo cenna w epoce masowego "odchudzania" wielkich korporacji pod presją światowej konkurencji i przenoszenia fabryk do Azji i Meksyku.

Kobiety bronią swoich rytuałów

Pewnego pochmurnego wrześniowego popołudnia tysiące kobiet tańczyło na zaniedbanych ulicach Freetown, stolicy Sierra Leone. Większość z nich było członkiniami Bundo, owianej tajemnicą żeńskiej organizacji, która wciąż pielęgnuje tradycyjny rytuał kobiecej inicjacji.

Starodawny obrządek przewiduje obrzezanie kobiet, czyli usunięcie łechtaczki oraz przycięcie lub zaszycie warg sromowych.

Pochód prowadziły młode dziewczęta oczekujące inicjacji, za nimi postępowały starsze śpiewając, potrząsając dzwoneczkami i wystukując rytmy na bębenkach. Wyglądało to na zabawę, póki nie dotarły pod budynek kliniki dr Olayinki Koso-Thomas. Tam tłum zaczął wznosić gniewne okrzyki przeciwko lekarce, która jest przeciwniczką tradycji obrzezania kobiet. "O'gborka (nieczysta)!" - skandowały złowrogo. Przeklinały, złorzeczyły i rzucały klątwy w stronę szpitalnej bramy wymachując transparentami, na których widniały wielkim drukiem wypisane hasła: "Agentka Zachodu".

Potem tłum zaintonował: "Obrzezajmy ją, tu i teraz".

Rytualne obrzezanie kobiet, które symbolizuje przejście z dzieciństwa do dorosłości, jest powszechnym obyczajem w Afryce, i to w krajach tak odmiennych jak Egipt, Kenia czy Liberia.

Od początku lat 90. organizacje kobiece i agencje rozwoju na Zachodzie ostro występują przeciwko tej praktyce argumentując, że brutalizuje kobiety i stanowi ryzyko dla ich zdrowia. Według ich statystyk, 130 mln kobiet z 22 afrykańskich krajów poddało się dotychczas temu zabiegowi (niemal 2 mln rocznie). Kobiety niejednokrotnie chorują potem na tężec lub ulegają zakażeniom grożącym gangreną.

Wielokrotnie zabieg powoduje trudności w oddawaniu moczu, chroniczne stany zapalne pochwy, komplikacje porodowe.

Amnesty International uznała ostatnio FMG (okaleczenie kobiecych genitaliów) za naruszenie praw człowieka, a Stany Zjednoczone i inne kraje zachodnie postanowiły udzielać azylu tym kobietom, które obawiają się, że zostaną zmuszone do zabiegu po powrocie do domu.

Kobiety z grupy Bundo martwią się natomiast, że afrykańskie elity, które zazwyczaj nie poddają się rytualnym praktykom, ulegną wpływom zachodniej kampanii i będą czynić starania, by je ukrócić.

"Będziemy przestrzegać tradycji, czy to się innym podoba czy nie" - zapewniła Ines Toma-Elias, burmistrz Bo, drugiego co do wielkości miasta w Sierra Leone, należąca do starszyzny Bundo.

Co Bundo tak skrzętnie skrywa? Swoje tajemnice - odpowiadają kobiety.

Jest to wpływowa, potężna, tradycyjna instytucja traktowana z pełnym obawy respektem przez zdominowane przez mężczyzn elity. Co roku starszyzna gromadzi dziewczęta w wieku dojrzewania, na kilka tygodni wywozi je głęboko w busz, by dostąpiły sekretnego "te'foos", o którym nie wolno rozmawiać z nie wtajemniczonymi, zwłaszcza z mężczyznami.

Miliony afrykańskich kobiet poddają się brutalnej tradycji. *Fot. archiwum*

"Mogę tylko powiedzieć, że dziewczęta wracają kobietami" - oznajmia Toma-Elias.

Grupa Bundo nie jest jedyną obrończynią obrzezania kobiet. Jedna z nierządowych organizacji zaczęła niedawno rozpowszechniać wśród ludu Toucouleur w północno-wschodnim Senegalu informacje o szkodliwych skutkach zabiegu. Jednych udało się przekonać o niebezpieczeństwie, inni chcieli siłą usunąć "mącicieli". W tej niewielkiej społeczności doszło do tak głębokiego podziału, że organizacja postanowiła zaniechać swojej akcji uświadamiającej.

Magda Nagórska

Amerykański everyman, John Doe, zwalniany z General Motors, zakłada wprawdzie, jeśli potrafi, własny biznes - więc zależy mu na rozluźnieniu przepisów rządowych i obniżeniu podatków - ale wraz z utratą poczucia socjalnego bezpieczeństwa tym bardziej potrzebuje asekuracji w postaci ubezpieczeń lekarskich, państwowej emerytury i federalnych kredytów na studia swoich dzieci. Dlatego Amerykanie, boleśnie odczuwający przemiany rewolucji postindustrialnej, nie chcą słuchać Newta Gingricha, mówiącego im o "konserwatywnej rewolucji". Ale nie chcą też oddać Kongresu Demokratom, aby znowu nie rosły podatki, inflacja i przestępczość.

Wynika stąd, że w swojej drugiej kadencji Clinton będzie starał się trzymać centrowej linii z ostatnich dwóch lat, balansując między konserwatystami w Kongresie i lewicą w swej własnej partii. Będzie zgłaszał skromne propozycje ustawowe w interesie amerykańskich rodzin z klasy średniej i wetował bardziej radykalne ustawy, występując w roli obrońcy Amerykanów przed "ekstremizmem" Republikanów. Zamiary Clintona potwierdzają przetasowania w Białym Domu - odchodzą najbardziej liberalni współpracownicy prezydenta: szef kancelarii Leon Panetta, jego zastępca Harold Ickes, zaufany doradca George Stephanopoulos i minister pracy Robert Reich.

Z czego pomnik?

Komentatorzy zastanawiają się, w jaki sposób Bill Clinton, uwolniony wreszcie od konieczności podobania się wyborcom, będzie chciał sobie zapewnić miejsce w panteonie historii Stanów Zjednoczonych. Mógłby na to zapracować reformą kulejącej amerykańskiej oświaty, jako że edukacja jest kluczem do wygrania wyścigu gospodarczego w epoce rewolucji informatycznej. Ogromnie zasłużyłby się także, gdyby udało mu się opanować galopujący - m.in. wskutek starzenia się amerykańskiego społeczeństwa - budżet ochrony zdrowia i państwowych emerytur grożący niebotycznym rozdęciem deficytu.

Wszystko to jednak może się okazać mrzonką, jeżeli Clinton, zamiast budować sobie pomnik, będzie znowu zmuszony odpierać zarzuty prasy, Republikanów i specjalnego prokuratora w sprawie Whitewater i innych afer. Nie wiadomo, jakie asy ma jeszcze w rękawie prokurator Kenneth Starr. Najwięcej mówi się o ewentualności kryminalnego oskarżenia Hillary Clinton o krzywoprzysięstwo w związku z domniemanymi próbami tuszowania skandali. Prezydent ma tu twardy orzech do zgryzienia. Teoretycznie mógłby ułaskawić kluczowe postacie afery Whitewater siedzące już za kratkami, takie jak Susan McDougal - aby nie zaszkodziły mu swymi zeznaniami - ale byłoby to wielkie polityczne ryzyko. A ciągnące się dalej dochodzenia mogą sparaliżować pracę administracji. Do Whitewater dochodzą przecież: "Travelgate" - afera z biurem podróży przy kancelarii prezydenckiej, skandal z teczkami Republikanów przeglądanymi przez ochroniarzy Białego Domu, pozew o molestowanie seksualne Pauli Jones i wpłaty na kampanię wyborczą Clintona z podejrzanych, zagranicznych źródeł.

Świat puka do drzwi

W Waszyngtonie przypomina się, że prezydenci w kłopotach "uciekali" czasem w politykę zagraniczną. Było tak z Nixonem w okresie Watergate i Bushem, którego pochłonęła krucjata przeciw Saddamowi Husseinowi. Zdaniem wtajemniczonych, Clinton, znany dotąd raczej z odwrotnego odchylenia - zarzucano mu brak zainteresowania areną międzynarodową - będzie się teraz starał odwracać uwagę od swych problemów zdwojoną aktywnością za granicą.

Tymczasem świat, ze swoimi powikłanymi problemami, sam może zapukać do drzwi. Bośnia, dokąd Ameryka będzie musiała wysłać nowe wojska, grozi przekształceniem się w drugi Cypr, gdzie wiecznie trzeba pilnować rozejmu, aby nie dopuścić do nowej wojny - tyle że na stokrotnie większą skalę. Bliski Wschód za rządów Netanjahu nie rokuje nadziei na trwały pokój. Irak z ostatniej konfrontacji z USA wyszedł wzmocniony. Tradycyjni sojusznicy USA w regionie - Turcja i Arabia Saudyjska - są wstrząsani wewnętrznymi niepokojami przypominającymi nieco Iran przed rewolucją Chomeiniego. Wielką niewiadomą są Chiny typowane na supermocarstwo XXI wieku i mające wiele sporów terytorialnych z sąsiadami. Administracja Clintona zaniedbała stosunki z Pekinem, koncentrując się na konflikcie izraelsko-palestyńskim i takich marginesowych - ze strategicznego punktu widzenia - problemach, jak Haiti. Wszędzie ekipa Clintona stawia na wciągnięcie swych potencjalnych partnerów do współpracy handlowej, w nadziei, że uczyni ich w ten sposób przyjaciółmi Zachodu. Pomaga to amerykańskiemu biznesowi, ale w odniesieniu do Chin nie owocuje politycznym zbliżeniem.

W sprawie stosunków z Rosją i rozszerzenia NATO dalszy rozwój wydarzeń w dużej mierze zależy od tego, jak silna będzie pozycja Clintona wobec Moskwy, europejskich sojuszników USA i własnej opinii publicznej. Zwolennikom ekspansji sojuszu w administracji udało się postawić na swoim wbrew sentymentom prorosyjskim i oporowi izolacjonistów wpływowych w amerykańskich elitach politycznych.

Administracja liczy się z możliwością zaostrzenia stosunków z Kremlem na tle powiększenia NATO - włącznie z szantażem wobec krajów bałtyckich lub nawet pogróżkami wycelowania rakiet nuklearnych w stronę Polski. Państwa zachodnioeuropejskie nie wyglądają na całkiem przekonane do rozciągnięcia gwarancji bezpieczeństwa na kraje wyszehradzkie już w 1999 roku. Większość amerykańskiego społeczeństwa - jak wynika z sondaży - jest "za", ale nie zawsze zdaje sobie sprawę, że oznacza to "zobowiązanie trzech muszkieterów" (jeden za wszystkich, wszyscy za jednego). Do ratyfikacji rozszerzenia NATO potrzeba dwóch trzecich głosów Senatu i trudniej je będzie zebrać niż dla poparcia symbolicznej poprawki Browna.

Zaufanie Amerykanów

Doprowadzenie sprawy ekspansji sojuszu do końca będzie wymagać zatem mobilizacji opinii w kraju, przezwyciężenia ewentualnych wahań sojuszników w Europie i twardości w rokowaniach z Moskwą. Miejmy nadzieję, że jeśli sekretarzem stanu zostanie Sam Nunn - o czym się ostatnio mówi w Waszyngtonie - przezwycięży on swoje własne zastrzeżenia i będzie solidarnie bronił linii administracji. Gorzej byłoby, gdyby Biały Dom rzeczywiście uległ osłabieniu pod presją dochodzeń na temat Whitewater i innych skandali.

Przyjmując Polskę i jej południowych sąsiadów do NATO, Clinton rzeczywiście zapewniłby sobie przepustkę do historii. Łatwiej będzie mu jednak dotrzymać tej obietnicy, jeśli w pełni wydobędzie się z kłopotów, odzyska zaufanie Amerykanów i potwierdzi w oczach mocarstw europejskich, że jego pozycja w kraju jest nie kwestionowana.

Fot. Reuter

"Sztandar młodych"

Białoruś

Moskwa podejmuje próbę mediacji między prezydentem i parlamentem

Władze Rosji podjęły próbę mediacji między prezydentem a parlamentem Białorusi, mającą na celu zażegnanie kryzysu politycznego w tym kraju.

Prezydent Borys Jelcyn przeprowadził w środę rozmowy telefoniczne z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką i przewodniczącym białoruskiej Rady Najwyższej Siamionem Szareckim. Szczegółów nie ujawniono. Służba prasowa Kremla poinformowała jedynie, że "omówiono sytuację na Białorusi".

We wtorek wieczorem z Aleksandrem Łukaszenką rozmawiał telefonicznie także szef rządu rosyjskiego Wiktor Czernomyrdin. Rosyjski premier zaproponował Łukaszence spotkanie, w którym wzięliby udział prezydent i przewodniczący parlamentu — ze strony białoruskiej, a ze strony rosyjskiej — premier, przewodniczący Dumy Państwowej Giennadij Sielezniow i przewodniczący Rady Federacji Jegor Strojew.

Sielezniow poinformował w środę na posiedzeniu Dumy, że spotkanie takie może się odbyć w Smoleńsku.

Duma Państwowa przyjęła specjalne oświadczenie "w związku z zaostrzeniem sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi", wyrażające zaniepokojenie rozwojem wydarzeń w sąsiednim kraju. Izba niższa parlamentu rosyjskiego zaapelowała do prezydenta, Rady Najwyższej i Sądu Konstytucyjnego Białorusi o "wykazanie dobrej woli i znalezienie, w imię stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej, prawidłowego rozwiązania politycznego, które byłoby zgodne z narodowo-państwowymi interesami republiki i jej obywateli".

W oświadczeniu Dumy stwierdza się, że "polityka prezydenta i Rady Najwyższej Białorusi, zmierzająca do odbudowania historycznego sojuszu dwóch bratnich narodów, napotyka przeciwdziałanie nie tylko na Białorusi, ale i w Rosji, gdzie częstokroć demonstruje się werbalne dążenie do integracji, a w rzeczywistości — brak konkretnego postępu".

Liberalna frakcja "Jabłoko" domagała się wykreślenia z projektu oświadczenia, opracowanego przez komunistów, partię Władimira Żyrinowskiego i prorządową frakcję "Nasz dom — Rosja", powyższego akapitu, jak i kilku innych stwierdzeń, nie mających bezpośredniego związku z konfliktem na Białorusi. Jednak większość parlamentarna odrzuciła ten wniosek. Duma nie przyjęła także propozycji "Jabłoka", aby zwrócić się do prezydenta Łukaszenki z apelem o "anulowanie jego wcześniejszych decyzji, niezgodnych z konstytucją".

Białoruski Sąd Konstytucyjny przyjął we wtorek wieczorem wniosek 76 deputowanych o stwierdzenie, że działalność prezydenta Aleksandra Łukaszenki jest sprzeczna z konstytucją. Jest to więc kolejny etap procedury pozbawiania władzy obecnego szefa państwa. Sąd nie podał jeszcze, kiedy wniosek ten zostanie rozpatrzony.

Sąd Konstytucyjny był do tej pory w pełni lojalny wobec Łukaszenki. Utworzony w 1994 roku, składa się z 11 członków, których mianował przed dwoma laty ówczesny premier Wiaczesław Kiebicz. Sędziowie tego trybunału są zawodowymi prawnikami, wszyscy należeli do KPZR, ale wystąpili z partii po puczu Janajewa w sierpniu 1991 roku.

Sąd — przez wiele miesięcy posłuszny Łukaszence — niespodziewanie stwierdził przed kilkoma dniami, że referendum rozpisane przez prezydenta na 24 listopada ma tylko konsultacyjny charakter, a więc jego rezultaty nie mogą mieć obowiązującej mocy prawnej. Był to bardzo dotkliwy cios dla szefa państwa, który w dwa dni później podpisał dekret uznający, że wyniki referendum — niezależnie od stanowiska Sądu — będą obowiązujące. W tym właśnie momencie trybunał przeszedł na stronę opozycji parlamentarnej, w tym sensie, że — działając w ramach obowiązującej ustawy zasadniczej — włączył się do procedury stopniowego pozbawiania Łukaszenki władzy.

Jeśli Sąd Konstytucyjny uzna, że szef państwa działa niezgodnie z konstytucją, to uprawnienia Łukaszenki zostaną zawieszone. Cała sprawa wróci wtedy do parlamentu. Do pozbawienia Łukaszenki władzy trzeba uchwały parlamentu popieranej przez dwie trzecie deputowanych. W sytuacji gdy parlament liczy 199 członków, do obalenia Łukaszenki potrzeba 133 głosów. Wygląda jednak na to, że po stronie Łukaszenki opowiedziało się w środę około 70 deputowanych. Tym samym parlamentarnej opozycji może nie wystarczyć głosów do doprowadzenia do końca procedury pozbawienia Łukaszenki władzy.

Zair

Partyzanci wznawiają ofensywę

Wojskowy dowódca koalicji skupiającej zairskich rebeliantów, Kisassi-Andre Ngandu oznajmił w środę, że oddziały jego partyzantów wznawiają ofensywę w głębi terytorium Zairu. Oświadczenie to złożył na konferencji w stolicy prowincji Kiwu Północne — Gomie, kontrolowanej przez rebeliantów.

Bośnia

Zdymisjonowani generałowie nie oddają władzy

Mimo zapewnień przywódców Serbów bośniackich o tym, że ich dowódca wojskowy ma zamiar oddać władzę, jego sztab generalny oświadczył, że nie zostało to uzgodnione.

Wtorkowe oświadczenie sztabu generała Ratka Mladicia stwierdza, że kontrolowane przez władze cywilne media fałszywie wytłumaczyły rezultaty poniedziałkowego spotkania prezydent Republiki Serbskiej Biljany Plavsić z sześcioma generałami armii Serbów bośniackich.

Serbskie media informowały późnym wieczorem w poniedziałek, że podczas spotkania w Banja Luce Plavsić doszła do porozumienia w sprawie przekazania władzy generałowi Perowi Czoliciovi przez zdymisjonowanego przez nią ponad tydzień temu dowódcę armii, gen. Ratka Mladicia i jego dwóch zastępców. Czolicia nie uznała wyższa kadra oficerska i pozostała lojalna wobec swego dotychczasowego dowódcy.

USA — Rosja

Lebiedź w Nowym Jorku: "Przyjechałem, aby zobaczyć, jak będziemy żyli w nieodległej przyszłości"

Były sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Aleksandr Lebiedź oświadczył po przylocie do USA, że "przyjechał, aby zobaczyć, jak funkcjonuje prawdziwa demokracja".

"Przyjechałem także po to, aby zobaczyć, jak będziemy żyli w nieodległej — mam nadzieję — przyszłości" — dodał Aleksandr Lebiedź, dla którego obecna podróż do Stanów Zjednoczonych jest zaledwie drugim w życiu wyjazdem za granicę. W zeszłym miesiącu przez kilka dni bawił w Brukseli.

Lebiedź powiedział, że chciałby spotkać się z jak najszerszym gronem polityków amerykańskich, ale obawia się, że przyjaźń Billa Clintona i Borysa Jelcyna może skłonić niektórych urzędników administracji waszyngtońskiej do zrezygnowania z rozmowy z nim.

Rosyjski arsenał nuklearny jest podatny na zagrożenie szantażem i terroryzmem i tylko amerykańska pomoc w wysokości 400 mln dolarów może temu zaradzić — ocenił były sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebiedź.

Rozmawiając z dziennikarzami podczas swej pierwszej podróży do USA, Lebiedź powiedział, że w interesie Ameryki leży zapłacenie kosztów zabezpieczenia rosyjskiego arsenału nuklearnego. W tej chwili stopień zabezpieczenia przed ewentualną katastrofą jest "niezadowalający" — stwierdził rosyjski polityk, były wojskowy.

"Jedna nie bardzo sprytna osoba może spowodować olbrzymi ból głowy wszystkich mądrych ludzi na świecie" — stwierdził Lebiedź i dodał: "Lepiej poradzić sobie z problemem, zanim się on pojawi".

Zwolniony miesiąc temu przez prezydenta Borysa Jelcyna Lebiedź powiedział również, że rozważa startowanie w wyborach gubernatorskich w Tule. Dzięki stanowisku gubernatora Lebiedź znalazłby się znowu na scenie politycznej jako członek Rady Federacji, wyższej izby rosyjskiego parlamentu. Deklaracja ta przeczy wcześniejszym oświadczeniom jego rzecznika w Moskwie.

"Teraz tworzę naukową strukturę partii politycznej i do połowy grudnia podejmę decyzję o możliwości ubiegania się o urząd gubernatora w Tule" — powiedział Lebiedź, który zrezygnował z mandatu w Dumie Państwowej, niższej izbie parlamentu, by startować w wyborach prezydenckich.

Lebiedź oświadczył, że mógłby nawet powrócić do Rady Bezpieczeństwa, jeśli Jelcyn przekonałby się, że popełnił błąd odsuwając go. "Fantazjujemy teraz" — powiedział Lebiedź. "Przewidywałem, że utrzymam się na stanowisku przez dwa miesiące, a utrzymałem się przez cztery — przekroczyłem swój plan" — zażartował Lebiedź.

Lebiedź oskarżył rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Anatolija Kulikowa, który przyczynił się do jego dymisji, o to, że jest faktycznie ojcem chrzestnym głęboko zakorzenionej siatki przestępczości zorganizowanej w Rosji. "Dopóki minister spraw wewnętrznych to przestępca, dopóty mafia ukrywa się pod jego skrzydłami" — powiedział Lebiedź. "I ci, którzy powinni zwalczać (mafię), właśnie ją organizują" — dodał rosyjski eks-generał.

Z doniesień PAP

Polityka

Kwaśniewski: prezydentura aktywna i spokojna

Jako aktywne, spokojne i dobrze oceniane przez opinię publiczną ocenił we wtorek Aleksander Kwaśniewski pierwsze 11 miesięcy swej prezydentury. 19 bm. mija rok od zwycięstwa Kwaśniewskiego w wyborach na najwyższy urząd w państwie. Zaprzysiężenie prezydenta odbyło się w końcu grudnia.

"Chciałem, żeby była to prezydentura spokoju" — mówił Kwaśniewski dziennikarzom, dodając, że "dzisiaj Polacy mają prezydenta, który jest przewidywalny, nie robi "kawałów" i stara się wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej".

Kwaśniewski powiedział, że główne cele, jakie sobie stawiał są dobrze realizowane: trwa rozwój gospodarczy kraju, Polska jest na dobrej drodze do UE oraz "bliżej niż kiedykolwiek" NATO. "Na pewno jest wiele problemów wewnętrznych, które wymagają wiele czasu i cierpliwości, ale to nie jest jeszcze nawet jedna piąta kadencji" — podkreślił.

Jako pewien "niedosyt" swojej dotychczasowej prezydentury Kwaśniewski wymienił brak większego stopnia zgody narodowej i dialogu między różnymi ugrupowaniami politycznymi. Wyjaśniał, że porozumienie jest to proces, a "akt strzelisty" pojednania narodowego był możliwy w latach 1990 i 1991 i mógł to zrobić Tadeusz Mazowiecki czy Lech Wałęsa — dzisiaj pojednanie można osiągnąć konsekwencją, cierpliwością, wrażliwością i otwartością na innych ludzi.

Prezydent wyraził obawy, że przyszłoroczna kampania wyborcza do parlamentu będzie raczej "rozchodzeniem się różnych dróg, a nie ich spotkaniem". Jego zadaniem — mimo wszystkich różnic — będzie szukanie tego co wspólne, budowanie takich możliwych porozumień, które nie zepsują dorobku ostatnich lat.

Na uwagi, że koncentruje się na polityce zagranicznej, zaniedbując sprawy krajowe, Kwaśniewski odpowiedział, że gdyby zarzucono mu właśnie nieaktywność w polityce zagranicznej, to byłby to zarzut trafny. "Rok 1996 i następny — to lata decydujące o polskim uczestnictwie w UE i NATO" — wyjaśniał prezydent, dodając, że w przyszłym roku będzie równie aktywny na arenie międzynarodowej. Podkreślił, że ma "prawie pewność", iż w trakcie tej kadencji prezydenckiej Polska stanie się członkiem NATO oraz, że daleko zaawansowany będzie proces włączania Polski do UE.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Kwaśniewski zwrócił uwagę, że współpracuje z rządem "któremu sprzyja i który sprzyja jemu". Rząd i większość parlamentarna powinny wywiązywać się z tego, co do nich należy i nie miałoby sensu "zarzucać" parlament inicjatywami prezydenckimi — podkreślił.

Wałęsa: AW"S" realizuje postulat łączenia prawicy

Podczas spotkania w Gdańsku z liderami Ruchu "Solidarni w Wyborach" b. prezydent Lech Wałęsa potwierdził swoje poparcie dla Akcji Wyborczej "Solidarność", która realizuje jego postulat integracji prawicy i ma szansę pokonać lewicę w wyborach parlamentarnych — poinformował rzecznik Ruchu, Bogusław Kowalski.

Zgodnie z wydanym po spotkaniu komunikatem, według Wałęsy, głównym zadaniem stojącym przed AW"S" jest przygotowanie zapewniającego stabilny rozwój kraju programu wyborczego oraz przyjęcie zasad tworzących wewnętrzną organizację Akcji. Dotyczy to m.in. parytetu udziałów we władzach AW"S", które powinny uwzględniać wyniki ostatnich wyborów prezydenckich.

B. prezydent zapowiedział także wspieranie w nadchodzących wyborach działaczy swoich sztabów wyborczych skupionych w Ruchu.

Z doniesień PAP

Sejm

Komisja za zwiększeniem nakładów finansowych dla mniejszości narodowych

Posłowie z Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych opowiedzieli się za zwiększeniem proponowanych na przyszły rok przez ministerstwo kultury nakładów finansowych na działalność mniejszości narodowych w Polsce. Decyzja została podjęta jednogłośnie, a w przyjętej opinii posłowie stwierdzają, że "proponowana kwota jest niewystarczająca na pokrycie niezbędnej pomocy w zakresie działalności kulturalnej podejmowanej przez mniejszości."

Resort kultury planuje przeznaczyć w przyszłym roku na działalność organizacji mniejszości narodowych ponad 3 mln zł. Środki te mają być skierowane na organizowanie imprez kulturalnych przez mniejszości oraz wydawanie przez nie czasopism.

Posłowie z komisji uznali proponowaną przez ministerstwo kultury kwotę za zbyt niską i zaproponowali jej zwiększenie o 1 mln złotych. W przyjętej opinii posłowie stwierdzili: "Liczba obywateli polskich, przyznających się do innego niż polskie pochodzenie, szacowana jest na około 1 mln. W tej liczbie występuje 10 różnych narodowości, z których każda ma prawo, w świetle postanowień międzynarodowych dokumentów, jak też dwustronnych umów, oczekiwać pomocy i wsparcia, szczególnie dla działań służących pielęgnowaniu własnego języka, tradycji i kultury."

Opinia komisji w sprawie proponowanego przez ministerstwo kultury budżetu na działalność stowarzyszeń mniejszości narodowych zostanie przekazana sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Opinia ta będzie też omawiana w trakcie prac nad przyszłorocznym budżetem przez Komisję Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów.

Lustracja

Posłowie SLD chcą wiedzieć, ilu dziennikarzy to agenci

Dwóch posłów SLD zwróciło się do szefa MSW z interpelacją m.in. o podanie liczby dziennikarzy, którzy współpracowali z b. SB oraz współpracują z Urzędem Ochrony Państwa. Jerzy Dziewulski i Ryszard Zając pytają też, czy jest prawdą, że, jak donosi tygodnik "Nie", powstanie tygodnika "Wprost" było możliwe dzięki niejawnym funduszom służb specjalnych.

Posłowie w interpelacji powołują się na artykuły opublikowane w "Dzienniku Poznańskim" i Tygodniku "Nie". "Nadzwyczaj wymowne są artykuły (...) nt. wykorzystywania przez służby specjalne do kreowania wydarzeń na krajowej scenie politycznej agenta Marka Króla, redaktora naczelnego "Wprost". Znana jest przecież wiodąca rola tego tygodnika w rozpowszechnianiu nieprawdziwych oskarżeń wobec ówczesnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej" — napisali parlamentarzyści.

"Nie ulega dla nas wątpliwości, iż nie tylko redaktor naczelny "Wprost" jest wykorzystywany jako tzw. agent wpływu. Wiele faktów wskazuje również na innych dziennikarzy jako współpracowników tajnych służb" — czytamy w tekście pisma.

Dziewulski i Zając chcą, by szef MSW poinformował ich o tym, czy inni dziennikarze "Wprost" byli lub są tajnymi współpracownikami służb specjalnych.

Pod koniec października grupa posłów SLD (w tym Dziewulski i Zając) skierowała do MSW interpelację, w której pytali, ilu księży rzymskokatolickich było tajnymi współpracownikami służb bezpieczeństwa PRL. Posłowie chcieli też wiedzieć, czy jest prawdą, że archiwa b. IV Departamentu MSW, zwalczającego Kościół, zostały albo zniszczone, albo przekazane Sekretariatowi Episkopatu Polski. Nie ma jeszcze odpowiedzi MSW na te pytania.

W ub. tygodniu sejmowa komisja ds. projektu ustawy lustracyjnej dyskutowała nad apelem dziennikarzy o włączenie tego środowiska do procesu lustracji.

Polska — Białoruś

Posłowie zadeklarowali poparcie i pomoc dla posłów białoruskich

Posłowie polsko-białoruskiej grupy międzyparlamentarnej w wystosowanym w środę przesłaniu wyrazili "braterską solidarność i zdecydowane poparcie" oraz zadeklarowali szeroko rozumianą pomoc dla parlamentarzystów białoruskich stojących na straży ładu demokratycznego.

"Jesteśmy w najwyższym stopniu zaniepokojeni zagrożeniem wewnętrznej stabilizacji i suwerenności, łamaniem konstytucji i praw człowieka na Białorusi" — głosi przesłanie.

Posłowie zaapelowali do Unii Międzyparlamentarnej, parlamentów Europy oraz opinii publicznej o solidarność i pomoc dla sił demokratycznych Białorusi. "Wierzymy, że naród białoruski, tak doświadczony w latach II wojny światowej znajdzie dobre, kompromisowe wyjście z obecnej sytuacji z pożytkiem dla procesów demokracji przedstawicielskiej" — napisali.

Bogdan Borusewicz (UW) zaproponował, aby grupa polskich posłów, w porozumieniu z posłami Ukrainy i Litwy, pojechała w najbliższych dniach do Mińska, "aby obserwować sytuację na miejscu". Wyraził opinię, że dni przed referendum konstytucyjnym zaplanowanym w Białorusi na 24 listopada, będą decydujące i zgodny głos opinii publicznej parlamentów i rządów może powstrzymać Łukaszenkę przed użyciem siły. "Jeśli siła zostanie użyta, żadne apele już nie będą skutkowały" — powiedział.

Artur Smółko (UP) poinformował, że na granicy polsko-białoruskiej istnieją utrudnienia w ruchu granicznym ze strony białoruskiej. Zgłosił propozycję, aby podczas referendum, przed przedstawicielstwami dyplomatycznymi Białorusi w Polsce "pokazać się z własnym, twardym stanowiskiem".

Przedstawiciel MSZ Eugeniusz Mielczarek nie potwierdził informacji Smółki o utrudnieniach w ruchu granicznym z Białorusią. Poinformował, że w polskiej ambasadzie w Mińsku są całodobowe dyżury i stały kontakt z ambasadami krajów ościennych. Dodał, że jeszcze dzisiaj będzie znana reakcja Litwy i Ukrainy na wtorkową propozycję prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Prezydent zapowiedział przygotowanie z polskiej inicjatywy oświadczenia prezydentów Polski, Ukrainy i Litwy, w którym mają oni m.in wyrazić przekonanie, że suwerenna Białoruś leży w interesie Europy i dlatego jako sąsiedzi są zainteresowani rozwojem procesów demokratycznych w tym kraju.

Sekta

Cimoszewicz: nie rozmawiałem z Moonem

Premier Włodzimierz Cimoszewicz zaprzeczył 19 bm. na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu jakoby kiedykolwiek rozmawiał z założycielem sekty Moon.

Cimoszewicz wyjaśnił, że w sierpniu ub.r. uczestniczył w Seulu w konferencji nt. pokoju światowego i zagrożeń. Była to jedna z 14 konferencji, których jednym ze współorganizatorów był kościół Moon. Uczestniczyli w nich także inni politycy oraz dziennikarze, w tym polscy. Premier podkreślił, że nigdy nie doszło do bezpośrednich kontaktów i bezpośredniej rozmowy między nim i założycielem sekty.

Premier nie zajął stanowiska w sprawie ewentualnej delegalizacji sekty w Polsce, gdyż — jego zdaniem — powinny się na ten temat wypowiedzieć kompetentne władze. Dodał, że w Polsce panuje swoboda religijna i muszą istnieć bardzo poważne podstawy — naruszenie prawa bądź ewidentne, potwierdzone, działanie na szkodę innych — by doszło do ograniczenia tych swobód.

Temat sekty Moon wywołała na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu poniedziałkowa decyzja prorektora Uniwersytetu Gdańskiego o odwołaniu Tygodnia Kultury Studenckiej. Władze UG zawiesiły też czasowo działalność Akademickiego Centrum Kultury, współorganizatora imprezy wraz z Akademickim Stowarzyszeniem Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych. Powodem obu decyzji jest podejrzenie ASUWU o powiązania z sektą Koreańczyka Sun Myung Moona.

Kierownictwo gdańskiej uczelni zamierza sprawdzić charakter powiązań ACK UG z ASUWU oraz czy to ostatnie jest, jak twierdzą doniesienia prasowe, polską agendą tzw. Kościoła Zjednoczenia, założonego przez koreańskiego multimilionera Moona. Sekta ta uznana została przez Parlament Europejski za organizację parareligijną, mogącą przyczynić się do zagrożenia ładu i porządku publicznego. Jej szkodliwość społeczną potwierdził także opublikowany w ub.r. raport polskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Kościół Zjednoczenia założony przez Moona, który jest znanym przemysłowcem, właścicielem hoteli i gazet (m.in. dziennika "Washington Times"), oskarżany jest o demoralizację młodzieży i rozbijanie rodzin. Moon uważa się za kontynuatora na Ziemi dzieła Jezusa.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS **rytas**

"Stołeczni bezdomni gnieżdżą się na klatkach schodowych" — autorka Giedrė Barauskienė:

"Już drugi miesiąc na klatce schodowej domu nr 40 przy al. Savanorių mieszka nieznany człowiek. I w dzień, i w nocy siedzi lub leży na klatce schodowej przy windzie nad mieszkaniem na dziewiątym piętrze.

"Żal nam go, nie jest jakimś pijakiem, którzy także szukają tu noclegu, a jednocześnie boimy się — może jest chory psychicznie — mówią mieszkańcy z ostatniego piętra. — Czasami, gdy prosi o jedzenie, coś mu dajemy, a on zawsze dziękuje".

Początkowo bezdomny wyglądał lepiej, teraz schudł, wyrosły mu włosy i broda. Przy swym legowisku ma jakiś plastikowy woreczek.

"Załatwia się na ulicy. Jest bardzo spokojny, nierozmowny. Mówił, że czeka na jakieś dokumenty z zagranicy. Wspominał, że ma mieszkanie, które mu zabrano, że prawdopodobnie przeprowadza się tam remont" — opowiadała mieszkanka tego domu, która zadzwoniła do redakcji, starając się znaleźć pomoc dla bezdomnego w państwowych i społecznych organizacjach opieki.

Mieszkańcy z tej klatki schodowej zwracali się w sprawie nieznajomego do policji, lecz wyprowadzony kilkakrotnie przez policjantów mężczyzna znowa wracał na upatrzone miejsce. Kobiety z klatki schodowej, litując się nad nim, dały kilka starych płaszczy, by podesłał na cementową posadzkę, lecz gdzieś one znikły.

W czasie naszej wizyty w tym domu, nieznajomy leżał na rozłożonej tekturze w butach i kurtce.

Zagadnięty długo siedział i milczał, a później wstał i przez całą rozmowę trzymał rękę na zdrętwiałym karku. Miejsce jego noclegu cuchnęło moczem.

Mężczyzna mówił bardzo cicho, patrząc w jeden punkt. Powiedział tylko, że na imię ma Igor, liczy 30 lat. Dwoje jego dzieci — syn i córka — mieszkają u znajomych. Żony nie ma. Mieszka na klatce schodowej, ponieważ jacyś młodzi ludzie zajęli jego jednopokojowe mieszkanie w pobliżu alei Savanorių. Mówił, że szukał pomocy w samorządzie i jeszcze tam pójdzie.

Zapytany, czy długo jeszcze zamierza przebywać na klatce schodowej, odpowiedział, że wkrótce wyniesie się, że ma tymczasowe problemy. Igor mówił, że butelek nie zbiera, żywność czasami otrzymuje od przyjaciół.

Mówił, że ma pieniądze, lecz nie może ich odebrać. Na pytanie, czy pieniądze zostały w zajętym mieszkaniu, odpowiedział, że wszystko zdążył wynieść, ale i tak jest mu bardzo źle."

RESPUBLIKA

"Jak wkroczyliśmy do strefy świętości" — rozważania Olavy Strikulienė:

"Jak już informowano, w Kownie przez dwie niedziele z rzędu panoszyli się wandale. Za pierwszym razem zbezcześcili kościół garnizonowy, za drugim — zostawili cztery "listy" na murach siedziby władz diecezjalnych i innych obiektów kościelnych.

Zgodnie ze słownikiem wyrazów obcych, wandalizm — to niszczenie wartości kultury i zabytków sztuki. Mówiąc prościej — to agresja wobec duszy człowieka, każde bowiem zniszczone dzieło sztuki jest wyrażeniem duszy jego twórcy. Jak powiedział kowieński plastyk Juozas Šlivinskas, barbarzyńcy targnęli się już na to, co przez wieki było tabu: na strefę świętości. Najświętszą dla człowieka strefą, prócz kościoła, jest cmentarz, jest własne "ja", zwane przez wierzących duszą. Te ubliżające godności napisy już nie pierwszą i nie drugą niedzielę wdzierają się do naszego wzdrygającego się "ja", czyli do duszy człowieka, która jest najwspanialszym i najbardziej niezrozumiałym dziełem. Do strefy świętości już dawno wtargnięto i naśmiecono. Nic nowego. Między nami już dawno krąży pan Wandal.

Skoro na razie nie potrafimy uciec przed przejawami wandalizmu, to powinniśmy przynajmniej wyjaśnić, kim są ci wandale. Wyjaśniamy na trzech poziomach. Pierwszym, najłatwiejszym, podążała policja, radośnie meldująca, że wandale — to czwórka przygłupich wyrostków. W ten sposób o wiele głębsze zjawisko wandalizmu sprowadzono po prostu do rzędu zwykłego chuligaństwa. Na drugim, nieco trudniejszym poziomie stanęli ci politycznie aktywni, upatrujący w napisach zamiary wszechobecnej pewnej partii, a może nawet KGB.(...) Trzeci poziom — to opinia, że na Litwie już działają szczególnie agresywne sekty.(...)

Wandalizm w szerokim pojęciu jest wszelką przemocą względem duszy człowieka. Jakby przeczuwając zbliżającą się falę wandalizmu, plastycy Kowna zorganizowali trzy akcje. Akcję 1995 roku nazwano "Okiem opatrzności". Plastycy zasłonili deskami rzeźby. Pomnik Maironisa opasali kolczastym drutem, mającym powstrzymać wyobrażane czołgi wandali. Latem tego roku artysta malarz Jonas Maldžiūnas, protestując przeciwko przemocy fizycznej i duchowej, na Placu Ratuszowym w Kownie wzniósł imponującą szubienicę — jego zdaniem, szubienica jest miarą porządku ("jeżeli będziesz zły, powieszą cię"), budzi to skojarzenia, iż przez wieki był porządek.(...)

Ciekawa jestem, co jeszcze należałoby zniszczyć — zbombardować posąg, ponastawiać artystycznych szubienic, porobić napisy na murach czy w dosłownym sensie wepchnąć swego bliźniego pod ziemię, by człowiek o agresywnej kulturze poczuł się szczęśliwy i żył na Litwie jak w thrillerze? Potrzeba tylko jednej drobnostki: byśmy wszyscy chodzili w szmatach z przesyłek dobroczynnych. Między innymi, moje duchowe ego szczególnie cierpi, gdy ciało wpycha się do sukienki, którą kiedyś nosiła pani o podobnym wzroście i wadze, mieszkająca, a może już zmarła za oceanem. Takie ubieranie się, oczywiście jest tańsze, a dla niektórych nawet stanowi jedyną szansę, by nie być nagim, jednak dla człowieka o poetyckiej duszy szmaciarstwo jest cierpieniem duchowym."

DEKRET

prezydenta Republiki Litewskiej

O przyjęciu pełnomocnictw złożonych przez rząd Republiki Litewskiej i zleceniu mu dalszego pełnienia obowiązków

19 listopada 1996 r., nr 1110

Wilno

Artykuł 1

Zgodnie z punktem 6 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej po wybraniu nowego Sejmu przyjmuję pełnomocnictwa złożone przez rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Do czasu utworzenia nowego rządu zlecam rządowi Republiki Litewskiej, by nadal pełnił swe obowiązki.

Artykuł 3.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam.1585)

USTAWA

Republiki Litewskiej

o wejściu w życie ustawy o sankcjach ekonomicznych za naruszenie aktów prawnych o społecznej opiece zdrowotnej

8 października 1996 r., nr I-1573

Artykuł 1. Wejście w życie ustawy o sankcjach ekonomicznych za naruszenie aktów prawnych o społecznej opiece zdrowotnej.

Ustawa Republiki Litewskiej o sankcjach ekonomicznych za naruszenie aktów prawnych o społecznej opiece zdrowotnej wchodzi w życie od dnia 1 marca 1997 r.

Artykuł 2. Akty prawne, które powinien przyjąć rząd

Rząd do 31 grudnia 1996 r. przygotowuje i zatwierdza tryb obliczania wydatków placówek opieki zdrowotnej i Państwowej Inspekcji Higieny, które poniosły one z powodu niezgodnej z prawem działalności przedsiębiorstw, w związku z czym stosuje się sankcje ekonomiczne oraz tryb pokrywania tych wydatków z wyegzekwowanych grzywien.

Artykuł 3. Akty prawne, które powinno przyjąć Ministerstwo Zdrowia

1. Ministerstwo Zdrowia do 31 grudnia 1996 r. przygotowuje i zatwierdza:

1) wykaz niebezpiecznych i bardzo groźnych chorób zakaźnych, z powodu których stosowane są sankcje ekonomiczne;

2) tryb stosowania metod badań epidemiologicznych i statystycznych, na których podstawie ustala się współzależność statystycznie uzasadnionej działalności przedsiębiorstwa oraz zachorowań ludzi na choroby niezakaźne bądź wzrostu tych zachorowań;

3) wzory protokołów naruszeń aktów prawnych, za które Ustawa o sankcjach ekonomicznych za naruszenie aktów prawnych o opiece zdrowotnej przewiduje sankcje ekonomiczne;

4) wzory uchwał o nakładaniu grzywien;

5) przepisy Państwowej Inspekcji Higieny przy Państwowej Służbie Społecznej Opieki Zdrowotnej.

2. Ministerstwo Zdrowia do 31 grudnia 1996 r. powołuje Państwową Inspekcję Higieny przy Państwowej Służbie Społecznej Opieki Zdrowotnej.

Ogłaszam ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1559)

UCHWAŁA

Sejmu Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu Uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O wejściu w życie artykułów wyszczególnionych w artykule 145 Ustawy Republiki Litewskiej o systemie zdrowia"

25 września 1996 r., nr I-1559

(Dziennik Ustaw, 1994, nr 63-1232; 1995, nr 38-940)

Sejm Republiki Litewskiej **postanawia:**

Artykuł 1.

Znowelizować ustęp 6 punktu 3 części II i dać go w następującym brzmieniu:

"5) Projekt ustawy o praktyce lekarskiej";

Artykuł 2.

Uzupełnić punkt 3 części II ustępem 12:

"12) Projekt ustawy o praktyce pielęgniarskiej".

Przewodniczący Sejmu
Republiki Litewskiej
Česlovas JURŠĖNAS
(Zam. 1556)

USTAWA Republiki Litewskiej
O USŁUGACH SOCJALNYCH
9 października 1996 r., nr !-1579

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Przeznaczeniem niniejszej ustawy jest określenie rodzajów usług socjalnych, świadczonych w Republice Litewskiej, warunków organizowania, świadczenia i korzystania z usług, stosunków między świadczącymi usługi i korzystającymi z nich, zasad finansowania usług socjalnych.

Artykuł 2. Pojęcie usług socjalnych i cele ich świadczenia

1. Usługi socjalne — pomoc udzielana ludziom w różnych formach niepieniężnych oraz wsparcie w pieniądzach.

2. Głównym celem usług socjalnych jest zaspokojenie żywotnych potrzeb człowieka oraz stworzenie godziwych warunków życia, gdy człowiek sam nie jest w stanie tego zrobić.

3. Ostatecznym celem usług socjalnych jest pomoc człowiekowi w odzyskaniu możliwości zatroszczenia się o siebie oraz integracji społecznej.

4. Usługi socjalne powinny być świadczone również w celach prewencyjnych, aby zapobiec powstawaniu problemów socjalnych.

Artykuł 3. Prawo do usług socjalnych

Prawo do usług socjalnych mają:

1) obywatele Republiki Litewskiej;

2) obywatele innych państw i osoby bez obywatelstwa, posiadające zezwolenie na pobyt stały w Republice Litewskiej.

Artykuł 4. Przypadki, w których świadczy się usługi socjalne

Usługi socjalne dla osób, wyszczególnionych w artykule 3 niniejszej ustawy, świadczone są w następujących przypadkach:

1) ubóstwa, jeśli nie starcza dochodów, otrzymywanych zgodnie z innymi ustawami;

2) dzieciom, pozbawionym opieki rodzicielskiej i sierotom;

3) bezdomności;

4) bezrobocia;

5) inwalidztwa;

6) tymczasowej utraty zdolności do pracy z powodu choroby;

7) gdy jest jedno z rodziców lub w przypadku rodzin wielodzietnych, w których są problemy z wychowaniem dzieci;

8) alkoholizmu i narkomanii;

9) powracających z więzienia, aresztu i zatrzymania prewencyjnego, zakładów rehabilitacji społecznej i psychologicznej;

10) w przypadku nieszczęścia;

11) w innych przypadkach, przewidzianych przez ustawy i inne akty prawne, gdy niezbędna jest pomoc państwa.

Artykuł 5. Usługi socjalne

1. Usługi socjalne dzieli się na usługi socjalne ogólne oraz specjalne.

2. Usługi socjalne ogólne — to usługi świadczone bezpośrednio, jak:

1) informowanie i konsultowanie;

2) pomoc w domu;

3) opieka w domu;

4) pieniądze z tytułu opieki — to pieniądze przeznaczone na wynagrodzenie za wyświadczone usługi socjalne.

3. Pieniądze z tytułu opieki mogą być przydzielone dla osób, które mogą je wydatkować na korzystanie z usług socjalnych.

4. Specjalne usługi socjalne świadczone są wtedy, gdy ogólne usługi socjalne nie są skuteczne.

5. Specjalnymi usługami socjalnymi są usługi, świadczone w celach opieki:

1) w stacjonarnych zakładach opieki i pielęgnacji;

2) w zakładach rehabilitacyjnych;

3) w zakładach opieki dziennej;

4) w zakładach tymczasowego zamieszkania;

5) w innych zakładach opieki socjalnej.

6. Wykaz ogólnych i specjalnych usług socjalnych ustala oraz ich treść określa Katalog Usług Socjalnych, który przygotowuje, zatwierdza i co roku publikuje Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy.

Artykuł 6. Organizatorzy i podmioty, świadczące usługi socjalne

1. Za organizowanie świadczenia usług socjalnych są odpowiedzialni:

1) Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, Zdrowia oraz Oświaty i Nauki;

2) naczelnicy powiatów;

3) samorządy;

2. Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy:

1) zgłasza wnioski w sprawie polityki usług socjalnych i wciela w życie państwową politykę usług socjalnych;

2) troszczy się o funkcjonowanie i rozwój systemu usług socjalnych;

3) opracowuje niezbędne standardy świadczenia usług socjalnych;

4) przygotowuje projekty państwowych programów usług socjalnych oraz innej pomocy społecznej; koordynuje i organizuje ich realizację;

5) uczestniczy w podnoszeniu kwalifikacji i atestowaniu pracowników socjalnych;

6) gromadzi i analizuje informację o usługach socjalnych;

7) inicjuje pomoc metodyczną, tworzenie aktów normatywnych, popularyzowanie przodującego doświadczenia w organizowaniu usług socjalnych;

8) zakłada, reorganizuje i likwiduje republikańskie stacjonarne instytucje opieki społecznej.

3. Ministerstwa Zdrowia oraz Oświaty i Nauki w ramach swych kompetencji i w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne organizują świadczenie usług socjalnych.

4. Naczelnik powiatu, współpracując z samorządami, w ramach swych kompetencji w powiecie:

1) opracowuje, koordynuje i realizuje programy socjalne i projekty socjalne powiatu;

2) zakłada, reorganizuje i likwiduje powiatowe instytucje specjalnych usług socjalnych;

3) nadzoruje świadczenie usług socjalnych w należących do powiatu placówkach świadczenia usług socjalnych.

5. Samorządy:

1) opracowują programy świadczenia usług socjalnych;

2) organizują świadczenie usług socjalnych;

3) zbierają i analizują informację o osobach, potrzebujących usług socjalnych;

4) testują dochody i mienie osób, ubiegających się o usługi socjalne;

5) zakładają, reorganizują i likwidują samorządowe placówki usług socjalnych;

6) w ramach swej kompetencji nadzorują działalność podmiotów świadczących usługi socjalne;

7) przedstawiają informację o usługach socjalnych.

6. Samorząd jest odpowiedzialny za świadczenie usług socjalnych dla osób stale zamieszkałych na jego terytorium.

7. W pilnych przypadkach samorząd świadczy usługi socjalne również dla osób niemieszkających na stałe na jego terytorium.

8. W administracji każdego samorządu oraz administracji naczelnika powiatu powinien powstać wydział, odpowiedzialny za organizowanie usług socjalnych oraz innej pomocy socjalnej.

9. Samorządy, kierując się zasadami niniejszej ustawy, co roku planują rodzaj i zakres usług socjalnych, w swoim budżecie przewidują środki na finansowanie usług socjalnych.

10. Usługi socjalne świadczą instytucje, powołane przez Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, Zdrowia, Oświaty i Nauki, naczelników powiatów, samorządy, jak też organizacje pozarządowe, wspólnoty religijne oraz osoby prawne i fizyczne, uprawnione do świadczenia usług socjalnych.

Artykuł 7. Współpraca w zakresie świadczenia usług socjalnych

1. Samorząd, organizując świadczenie usług socjalnych, współpracuje z innymi samorządami, organizacjami pozarządowymi, wspólnotami religijnymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi, świadczącymi usługi socjalne.

2. Z organizacjami pozarządowymi, wspólnotami religijnymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi, świadczącymi usługi socjalne samorząd w drodze konkursu albo bez niego może zawrzeć dwustronną umowę o warunkach świadczenia usług socjalnych, ich kontrolowaniu i finansowaniu. Taka umowa może być zawarta z członkami rodziny bądź krewnymi osoby, korzystającej z usług socjalnych.

3. Organizacje pozarządowe, wspólnoty religijne, osoby fizyczne i prawne, po zawarciu z samorządem dwustronnej umowy o warunkach świadczenia usług socjalnych, ich kontrolowaniu i finansowaniu, co roku rozliczają się z samorządem z wykorzystania środków, przydzielonych przez samorząd.

Artykuł 8. Przyznawanie usług socjalnych

1. Usługi socjalne przyznaje się na pisemną prośbę osoby, członków jej rodziny bądź opiekuna.

2. Prawo do świadczenia usług socjalnych nabiera mocy, gdy kierownik wydziału opieki administracji samorządu na wniosek pracowników socjalnych, oceniających potrzebę świadczenia usług socjalnych, wyznacza rodzaj i zakres tych usług.

3. Pisemną zgodę bądź odmowę przyznania usługi socjalnej doręcza się osobie nie później niż w ciągu miesiąca od dnia otrzymania podania. W przypadkach pilnych kierownik wydziału socjalnego administracji samorządu podejmuje decyzję w trybie przyśpieszonym informując publicznie o tej decyzji.

Artykuł 9. Prawa i obowiązki osób, korzystających z usług socjalnych

1. Wobec osoby, korzystającej z usług socjalnych, nie mogą być stawiane żadne dodatkowe warunki, nie związane z celami usług socjalnych.

2. W przypadkach, przewidzianych w artykule 4 niniejszej ustawy, osoby z usług socjalnych korzystają na terytorium samorządu, na którym stale zamieszkują.

3. Po powrocie z więzienia, aresztu, zatrzymania prewencyjnego, zakładu rehabilitacji socjalnej i psychologicznej usługi socjalne oraz innego rodzaju pomoc społeczną osoba otrzymuje na terytorium samorządu, gdzie stale mieszkała, zanim trafiła do tego zakładu. Jeśli rodzina tej osoby zmieniła miejsce zamieszkania i osoba ta zamierza wspólnie z nią zamieszkać, pomocy socjalnej udziela samorząd, na którego terytorium mieszka jej rodzina.

4. Osoba, korzystająca z usług socjalnych, powinna udzielać niezbędnej informacji dla otrzymania usług socjalnych i ponosi odpowiedzialność za jej wiarygodność.

5. Instytucje świadczące usługi socjalne, zapewniają poufność informacji na temat osób, korzystających z usług socjalnych.

6. Obowiązkiem osoby, korzystającej z usług socjalnych, jest współpraca z podmiotami, świadczącymi usługi socjalne.

7. Dla osób, świadomie nie przestrzegających warunków korzystania z usług socjalnych, usługi te mogą być ograniczone lub ich świadczenie może być przerwane.

Artykuł 10. Opłata za usługi socjalne

1. Opłaty nie pobiera się za udzielanie informacji i konsultowanie.

2. Pozostałe usługi socjalne są płatne.

3. Jeśli osoba korzystająca z usług socjalnych nie posiada dochodów lub są one niedostateczne, za usługi socjalne powinni zapłacić członkowie jej rodziny bądź opiekun.

4. Jeśli osoba, członkowie jej rodziny bądź opiekun nie mogą zapłacić za wyświadczone usługi socjalne, opłaca się je z przewidzianych na ten cel środków budżetu państwowego bądź samorządowego.

5. Zasady i tryb opłaty za usługi socjalne określa rząd.

Artykuł 11. Kontrola nad świadczeniem usług socjalnych

1. Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, Zdrowia oraz Oświaty i Nauki kontrolują jakość usług socjalnych, świadczonych przez należące do ich gestii instytucje.

2. Naczelnik powiatu kontroluje jakość świadczonych w powiecie usług socjalnych oraz nadzoruje, czy w podległych mu instytucjach przestrzega się ustalonego trybu opłaty za usługi socjalne.

3. Samorząd kontroluje jakość świadczonych na jego terytorium usług socjalnych, działalność podmiotów świadczących usługi oraz wykorzystanie środków samorządowych, przeznaczonych do świadczenia usług socjalnych, a także nadzoruje przestrzeganie trybu opłaty za usługi socjalne.

4. Instytucja kontrolująca ma prawo do otrzymania od podmiotów, świadczących usługi socjalne i osób korzystających z nich całej informacji, niezbędnej do realizowania kontroli.

5. Instytucja kontrolująca, po stwierdzeniu naruszeń w świadczeniu usług socjalnych, ma prawo zażądać, aby naruszyciele usunęli niedociągnięcia bądź przerwali świadczenie usług socjalnych.

Artykuł 12. Finansowanie świadczenia usług socjalnych

1. Świadczenie usług socjalnych finansowane jest z budżetów państwa i samorządów, ze środków specjalnych funduszy, funduszy przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, opłat za usługi socjalne, dobroczynności i innych środków.

2. W budżetach samorządowych powinny być zaplanowane środki na finansowanie usług socjalnych.

3. W budżecie państwowym mogą być przewidziane środki na finansowanie docelowych programów w zakresie usług socjalnych.

4. Terytorialne programy rozwoju usług socjalnych finansowane są ze środków, przeznaczonych dla powiatu lub poprzez skooperowanie środków samorządów na realizację wspólnych projektów.

Artykuł 13. Gromadzenie danych o usługach socjalnych

1. Podstawowe cele gromadzenia danych o usługach socjalnych:

1) ustalenie zakresu i zapotrzebowania na usługi socjalne;

2) planowanie rozwoju różnych usług socjalnych, źródeł i możliwości ich finansowania;

3) udział w koordynowaniu świadczenia usług socjalnych.

2. Podmioty, świadczące usługi socjalne według wzoru ustalonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy powinny dostarczać instytucjom kontrolującym informacji o świadczonych usługach socjalnych.

3. Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, Zdrowia oraz Oświaty i Nauki, wspólnie z Departamentem Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej, zmieniają, udokładniają oraz uzgadniają wykaz oficjalnych danych o usługach socjalnych.

Artykuł 14. Pracownicy socjalni

1. Praca socjalna — to działalność zawodowa, przyczyniająca się do zaspokojenia potrzeb żywotnych człowieka, odtworzenia jego stosunków społecznych, gdy sama osoba nie jest w stanie tego uczynić.

2. Pracownik socjalny — osoba, wykonująca pracę socjalną i posiadająca niezbędne kwalifikacje, czyli posiadająca specjalność w zakresie pracy socjalnej, uzyskaną w uczelni wyższej bądź pomaturalnej.

3. Pracę socjalną może też wykonywać osoba, posiadająca inną specjalność po wysłuchaniu specjalnego kursu szkoleniowego z zakresu pracy socjalnej.

4. Pracownicy socjalni świadczą usługi socjalne, pomagają ludziom w znalezieniu i wykorzystaniu możliwości przezwyciężenia trudności i niedomagań, jak też gromadzą środki miejscowej społeczności do świadczenia usług socjalnych, planują usługi oraz zgłaszają propozycje w zakresie kształtowania polityki socjalnej społeczeństwa.

5. Działalność pracowników socjalnych reguluje niniejsza ustawa oraz inne ustawy i akty prawne.

6. Wymagania wobec kwalifikacji pracowników socjalnych i tryb ich atestacji zatwierdza Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy.

Artykuł 15. Tryb zaskarżania decyzji w sprawie usług socjalnych

1. Decyzję kierownika wydziału socjalnego administracji samorządu w sprawie przyznania usług socjalnych osoba może zaskarżyć przed administratorem samorządu bądź sądem w terminie trzech miesięcy od podjęcia decyzji.

2. Decyzja administratora samorządu może być zaskarżona w sądzie.

Artykuł 16. Wejście ustawy w życie

Niniejsza ustawa wchodzi w życie zgodnie z trybem przewidzianym w Ustawie Republiki Litewskiej o wejściu w życie ustawy o usługach socjalnych.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1560)

CZWARTEK,
21 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Tajemnice historii. Mazury. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Koncert. 18.25 — Milioner. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Słowo chrześcijanina. 19.05 — Teleartel. 19.35 — S. „Krewni". 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport i loteria „Perlas". 21.20 — Krzyżowy ogień. 21.50 — Ruletka w kawiarni Konrada. 22.30 — Śpiewa I.Milkevičiutė. 23.05 — Dziennik wieczorny. 23.20 — Miłośnikom piłki nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. „Bez domu jest źle". 9.50 — S. „Cuda". 15.25 — Walka słów. 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Tangomania. 16.45 — Wszystko. 17.10 — ABC zdrowia. Bóle brzucha. 17.40 — Film anim. „Wiatr w wierzbach". 18.05 — S. „Bez domu jest źle". 18.55 — Teleshop. 19.00 — S. „Cuda". 19.50 — Telekasyno. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Humor. 21.00 — Jeszcze nie wieczór. 22.00 — S. „Krewni". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30—17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci". 19.00 — S. „Cudza krew". 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. „Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 22.00 — S. „Wszystko od początku". 22.30 — S. „Cudza krew". 23.20 — S. „Upał w Los Angeles". 0.10—8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. „Santa Barbara". 9.30 — S. „Maria La Del Barrio". 17.45 — Muzyka. 18.00 — S. „Beethoven". 18.25 — Polemika. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. „Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Opowiedzcie swoje przygody. 20.55 — Sport. 21.05 — S. „Doktor Quinn". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.15 — Film fab. „Finał w Rothenbaum".

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Humor. 8.45 — S. „Śladem silnych". 9.20 — S. „Nocny upał". 10.10 — Apteka. 10.20 — Program A. Politkowskiego. 10.50 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 11.00 — Film fab. „Zbrojna odsiecz". 12.35 — Teleshop. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Wystawa „Ochrona 96". 14.00 — Film fab. „Moja siostra Lusia". 17.55 — Koszykówka. 19.20 — Zrób krok. 20.15 — Z Moskwy. 20.30 — S. „Nocny upał". 21.20 — Wileńska jutrzenka. 21.45 — S. „Specjalny oddział". 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara". 9.05 — Piłka nożna. (Portugalia—Włochy). 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. „Zrodzona przez rewolucję". 13.20 — Kreskówka. 13.30 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Kosmiczni ratownicy ltn. Marscha. 14.45 — Lego go. 15.10 — Tin—tonik. 15.40 — S. „Karina i jej pies". 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.30 — Show dżentelmenów. 19.00 — Moja rodzina. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. „Żyć i umierać w Los Angeles". 22.50 — Wiadomości. 23.00 — Obóz. 23.50 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. „Mack i Matly". 7.00 — Wieści. 7.20 — Ekspodom. 7.30 — Ekspres poranny—2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo. 8.55 — S. „Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.00 — Wieści. 10.20 — Film fab. „Miraż. 11.30 — Robotnicze południe. 12.00 — Kreskówka. 12.10 — Autograf. 12.15 — Towary pocztą. 12.20 — Fiztech—klub. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Wieści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — Podwójny portret. 14.55 — Festiwal folk. 15.10 — Zatoka morska. 15.35 — Wiadomości. 16.00 — Wieści. 16.20 — Notes. 16.35 — Film fab. 17.00 — Ekspodom. 17.20 — Carska loża. 17.45 — Ciemna dla W. Starkowa. 18.00 — Nowe piąte koło. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Wieści. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Beczka miodu. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. „Podróżnik". 22.00 — Podium D'Art. 22.30 — Oblicze narodowości kaukaskiej. 23.00 — Wieści. 23.25 — Towary pocztą. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co potrafi. 24.00 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — „Od bambra do menela" — program o gwarze warszawskiej. 8.35 — „Ostoje ptaków w Polsce" — film przyrodniczy. 8.55 — „W różnych odcieniach zieleni". 9.10 — „Amator" — reportaż. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Dom wygnańców". 10.00 — „Polskie ABC". 10.30 — „Kowalski i Schmidt". 11.00 — „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial komediowy prod. polskiej. 12.00 — „Uczmy się polskiego". 12.30 — „Muzyczna skrzynka". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Dziennik dla ojca i matki" — dramat społeczno—polityczny prod. węgierskiej. 15.05 — „Jan Paweł II" — odc. 5 — film dok. 15.35 — Wspomnienia Festiwali Muzycznych Łańcut'94. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Credo" — program redakcji katolickiej. 17.00 — Ekspres reporterów... w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Ala i As" — program dla najmłodszych. 18.30 — „Przygody rozbójnika Rumcajsa" — film animowany dla dzieci. 18.35 — „Tata, a Marcin powiedział..." 18.45 — „Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — „Królewskie sny" — polski serial historyczny. 20.25 — „Opowieści z Collegium Maius". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr Satelitarny: Marek Rębacz — „Pajęczyna". 22.45 — „O co chodzi — przyczynek do dziejów pewnej generacji". 23.25 — Program na piątek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Spojrzenia na Polskę". 0.20 — „Bliskie spotkania — Krzysztof Penderecki". 0.50 — „Książki najlepsze". 1.00 — Symfonia „Włoska". 1.25 — „Dom wygnańców".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Bractwo Przygody i Zabawy. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 — Szkoły twórcze. 12.50 — Swego nie znacie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Inwestor. 14.05 — Teleturniej filmowy. 14.25 — Nasze państwo. 14.50 — Kuszenie wyobraźni. 15.15 — Nieznany patron. 15.30 — Kołobrzeg w czasach Hanzy. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — U siebie. 16.30 — „Różowa pantera" — serial anim. prod. USA. 17.00 — Teatr jak życie. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Magazyn Muzycznej Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Kate i Allie" — serial prod. USA. 19.00 — Filmidło. 19.30 — Credo — magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Morderstwo" — serial krym. prod. USA. 22.05 — „W cieniu pałacu" — film dok. 22.40 — W centrum uwagi. 23.10 — Diariusz rządowy. 23.20 — Pegaz. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 0.40 — „Muzyka wielorybów" — film fab. prod. kanadyjskiej. 2.35 — „Macho w poszukiwaniu ideału kobiety" — film dok. prod. francuskiej.

POLSAT

7.00 — „Starsky i Hutch" — serial krym. USA. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 10.00 — „Mac Gyver" — serial sensacyjny USA. 11.00 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac Słoneczny — program dla dzieci. 14.00 — T.M.A.M. Gra!my. 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — Program muzyczny. 16.30 — „Ufozaury" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambury — prog. rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła" — serial komediowy USA. 19.10 — „Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — „Nieustraszony" — serial sensacyjny USA. 22.00 — „Starsky i Hutch" — serial kryminalny USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — „Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA 1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy animowane. 10.30 — „Geronimo" — telenowela. 10.30 — „Namiętności" — serial. 12.45 — „Jedni drudzy" — francuski film obyczajowy. 14.30 — Satelite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — „Geronimo" — telenowela. 19.45 — „Namiętności" — serial obyczajowy. 21.00 — Koncert. 22.15 — Bliżej filmu. 22.50 — Escape. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satelite. 1.35 — Koncerty W.A. Mozarta. 2.30 — W domu.

PIĄTEK,
22 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Drogi sukcesu. 9.15 — Styl. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla Ukraińców. 18.40 — Wiadomości (ros.) 18.50 — Dla dzieci. 19.15 — Telekatalog. 19.30 — S. „Krewni". 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport. 21.20 — S. „Serca i umysły". 22.10 — Aleja wolności. 22.30 — Hotel muz. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Film fab. „Książki Prospera".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 15.15 — Na jednym końcu haczyk. 15.40 — Komedia anim. 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — 2x8. 17.25 — Salon białego kota. 17.55 — Film anim. dla dzieci. 18.25 — Wyścig sam. „Litwa'96". 18.50 — Telekasyno. 19.00 — Kolekcja W.Zajcewa w Wilnie. 19.45 — Teleshop. 19.50 — Telekasyno. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — S. „Cienka niebieska linia". 21.00 — Tak. Nie. 22.00 — S. „Piękność i strasżdło". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wszystko. 23.35 — Wenus.

BAŁTYCKA TV

8.30—17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci". 19.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 20.00 — Sport. 20.30 — S. „Manuela". 21.00 — Film fab. „Miłość — to broń". 22.55 — Humor. 23.30 — Erotyka. 0.05—8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. „Santa Barbara". 9.30 — S. „Maria La Del Barrio". 17.35 — Muzyka. 18.00 — Poranek karaoke. 18.25 — Okno na przyrodę. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. „Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Sport. 21.05 — S. „Ulice San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — S. „Policja z Miami". 23.00 — Wizja.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.30 — Moje kino. W.Merezko. 9.20 — S. „Nocny upał". 10.10 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 10.20 — Teleshop. 11.00 — Film fab. 12.40 — Teleshop. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Wasilij Busłajew". 18.00 — Jesteś świadkiem. 18.30 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.40 — Film fab. „Sycylijska obrona". 20.20 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 20.30 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.) 21.00 — Film fab. „Żelazny orzeł—2". 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara." 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.25 — Graj, harmonio. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. „Zrodzona przez rewolucję". 13.25 — Leśne bajki. 13.35 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film—bajka. 15.45 — S. „Karina i jej pies". 16.10 — Postacie. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. „Śledztwo prowadzą znawcy". 22.35 — Spojrzenie. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Film fab. „Śledztwo prowadzą znawcy" (2). 1.10 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. „Mack i Matly". 7.00 — Wieści. 7.20 — Towary pocztą. 7.30 — Ekspres poranny—2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo. 8.55 — S. „Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.00 — Wieści. 10.20 — Dom towarowy „Le Monti". 10.35 — Film fab. „Miraż". 11.40 — Robocze południe. 12.10 — Autograf. 12.15 — Towary pocztą. 12.20 — Palicha—14. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Wieści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — Reporter. 14.15 — Nowe piąte koło. 14.55 — Festiwal folk. 15.10 — Zatoka morska. 15.40 — Wiadomości. 16.00 — Wieści. 16.20 — Notes. 16.40 — Imperium gry. 17.30 — Krok po kroku. 17.40 — Pion. 18.10 — Bezkresna podróż. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Wieści. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.25 — Sam sobie reżyserem. 21.00 — Pogoda na jutro. 21.05 — Film fab. „Tylko nie odchodź". 22.30 — Oblicze narodowości kaukaskiej. 23.00 — Wieści. 23.25 — Towary pocztą. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Regtime. 0.00 — Jabłko Adama. 0.50 — Wanilowe dżungle.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — „Credo" — magazyn redakcji katolickiej. 8.30 — Muzyka w zabytkach. 9.00 — „Czy nas jeszcze pamiętasz?". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Spojrzenie na Polskę". 10.00 — Program dla najmłodszych. 12.05 — „Opowieści z Collegium Maius". 12.30 — „Muzyka miasta". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Dom" — serial prod. polskiej. 14.50 — Szkoła Tańca Ludowego. 15.05 — „Miło wspomnieć — Irena Santor" — program rozrywkowy. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — Mała muzyka. 16.50 — „Krajobraz z cisem". 17.00 — „Przegląd Kronik Filmowych". 17.30 — „Hity satelity". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Gazda z Diabelnej" — serial dla młodych widzów. 19.15 — „Podróże do Polski". 19.45 — „Fitness Club" — serial TVP. 20.15 — „Pareł" — magazyn muz. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Dom" — serial prod. polskiej. 23.25 — Program na sobotę. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Cafe Fusy" — program satyr. 0.30 — „Porozmawiajmy". 1.00 — Koncert zespołu „Maanam". 1.50 — Wiadomości. 2.00 — „Fitness Club" — serial prod. pol. 2.30 — „Podróże do Polski". 3.00 — „Paler". 3.30 — „Hity satelity". 4.00 — Panorama. 4.30 — „Dom" — serial prod. polskiej. 6.30 — Uczmy się polskiego: Lekcja 28 — „Kłopoty z pogodą". 7.00 — Maanam — „Łóżko" — koncert zespołu Maanam. 7.45 — „Podpowiedzi w plenerze".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.05 — „Znak Róży" — serial sensac.—obycz. prod. USA. 12.00 — Kalendarz pani domu. 12.20 — Opowieści o smakach. 12.30 — Pierwsze kroki pod koszem. 12.40 — Kuchnia. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub samotnych serc. 14.05 — „Aukcja" — teleturniej o sztuce. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.35 — Żyć w rodzinie i przetrwać. 14.50 — Miniatury. 14.55 — Konwencje teatralne. 15.25 — Filmówka. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Małżeństwo doskonałe. 16.30 — „Tajemniczy świat Aleksandry" — serial prod. USA. 17.00 — Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Tata, a Marcin powiedział... 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Randka w ciemno. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kwietniowy poranek" — film fab. prod. USA. 22.50 — W centrum uwagi. 23.20 — Giełda. 23.30 — Pół godziny teatru. 0.05 — Wiadomości. 0.15 — Nocny Klub Jedynki. 1.20 — „Johnny be God" — komedia prod. USA (1988 r.).

POLSAT

7.00 — „Nieustraszony" — serial sensac. USA. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Ufozaury" — serial anim. 10.00 — „Drużyna A" — serial sensac. USA. 11.00 — „Żar młodości" — kanad. serial obycz. 12.00 — „Airwolf" — serial sensac. USA. 13.00 — Lista przebojów dla dzieci. 13.30 — Redakcja — prog. dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn — Top'96. 15.00 — Sztuka informacji. 15.30 — Magazyn. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program muz. dla dzieci. 16.30 — „Czarodziejka z księżyca" — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — Klub zaprasza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła" — serial komed. USA. 19.10 — „Świat według Bundych" — serial komed. USA. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „MacGyver" — serial sensac. USA. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — „Zaginiony" — serial sensac. USA. 22.00 — „Dziwny traf" — serial sensac. USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.20 — Polityczne graffiti. 23.30 — Biznes tydzień. 23.45 — „Soldier Boyz" — film sensac. USA. 1.30 — Playboy. 2.30 — „Żar młodości" — kanad. serial obycz.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — „Geronimo" — telenowela. 11.30 — „Namiętności" — serial. 12.45 — W domu. 13.15 — Escape. 13.45 — Reportaż z planu. 14.30 — Satelite — program muz. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — „Geronimo" — telenowela. 19.45 — „Namiętności" — serial obycz. 21.00 — „Orły" — serial obycz. 22.50 — Bliżej filmu. 23.20 — Tele Box. 23.50 — Satelite. 1.35 — Escape. 2.00 — Disco polo.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY
Rok założenia 1840
Przyjaciółka

"Kurier" zawsze masz na co dzień "Przyjaciółkę" — w każdą środę.

Szanowny, Drogi Czytelniku!

Rozpoczęła się już prenumerata na pierwsze półrocze 1997 roku. Nie zapominaj o nas! Prenumerata na I półrocze trwa do 15 grudnia br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	99,6 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	85,2 Lt
w księgarni S. K.	13 Lt	39 Lt	78 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	72 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	147 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	129 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt	123 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	117 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 0044

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

— na miesiąc — 16 USD
— na trzy miesiące — 48 USD
— na sześć miesięcy — 96 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem.

Przelewu w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:
State Comercial Bank of Lithuania
Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S. W. I. F. T.: BARULT 2X for futher credit to Pašilaičiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 06400056/1070118.

Przelewu można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chałubińskiego 8.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatr południowy, 5-10 m/sek. Temperatura 3-8 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy od -2 do +3, w dzień 0-5 stopni ciepła.

KALENDARIUM

• **Czwartek (21.XI)** jest 326 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 40 dni.

• Znak Zodiaku — Skorpion.

• Imieniny: Alberta, Janusza, Konrada, Oliwiera.

• Wschód Słońca — 8.01, zachód — 16.08. Długość dnia 8 godz. 07 min.

• Księżyc. Przed pełnią — od 18 listopada.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — **"Jack"** (USA) — 21. XI o 12, 14, 20; 22, 24. XI o 12, 14, 16, 20; 23. XI o 12. 20. Specjalny scans o litewskich mistrzach ludowych: R.Verba **"Vincas Svirskis"**, **"Jesteśmy z drewna i pieśni"**; R. Šilinis **"Podpisuję się — architekt"**; H.Šablevičius **"Człowiek, idący do domu"**; A.Tarvydas **"Monika Bičiūnienė"** — 23. XI o 14. **"Pragnienie"** (USA) — 22 — 24. XI o 18.10. 2 sala — **"Muzyczny sklepik"** (Rosja) o 11.30, 14.15. **"Tajemnicze miejsce"** (USA) o 12.45, 15.30, 17, 18.30, 20.10.

LIETUVA — **"Francuski pocałunek"** (W.Brytania) o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — 1 sala — **"Z ziemskimi dziewczynami jest łatwiej"** (USA) — 21. XI o 12.30. 14.20, 16.10, 18, 19.50. **"Srogie anioły"** (USA) — 22, 23. XI o 12.30, 14.20, 16.10, 18; 24. XI o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50. 2 sala — **"Prawda o kotach i psach"** (USA) o 12.20, 14.10, 16, 17.50, 19.40.

VILNIUS — Mistrzowie światowego kina: A.Tarkowski **"Nostalgia"** — 21. XI o 19.30. **"Maksymalne ryzyko"** (USA) — 22 — 24. XI o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 21. XI o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30.

PERGALE — **"Łazienni z Hollywoodu"** (USA) — 21. XI o 13, 15, 17, 19. **"Electric Blue"** (W.Brytania) — 22, 23. XI o 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19; 24. XI o 15, 16, 17, 18, 19. **"Księżniczka wodnego królestwa"** (Japonia, anim.) — 24. XI o 13.

VINGIS — **"Narzeczona z Paryża"** (Rosja) — 21 — 24. XI o 15.

DRAUGYSTE — **"Cudowna lampa Aladyna"** (Rosja) — 23, 24. XI o 15. **"Parasol dla młodej pary"** (Rosja) — 23, 24. XI o 18.30.

VIDEOSALA (Ozo 4, tel. 77 09 87) — **"Tristana"** — 21. XI o 17.30. Filmy A.Żuławskiego: **"Moje noce są piękniejsze od waszych dni"** — 21. XI o 19.30. **"Śmieci"** — 22. XI o 17.30. **"Ja cię kocham, a ja już — nie"** — 22. XI o 19.30. Filmy M.Formana: **"Miłość blondynki"** — 23. XI o 16; **"Włosy"** — 23. XI o 18. **"Przerwa"** — 24. XI o 16; **"Amadeus"** — 24. XI o 18.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines
tel.: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Szybko, niedrogo wykonujemy i ustawiamy pomniki, nagrobki i ogrodzenia z lastricą i kamienia.
Vilnius, Vytenio 61.
(8-290) 4-11-88, 42-17-31) wieczorem.
(Zam. 1461)

Komercyjne podróże i dostawy ładunków do Moskwy (we wtorki i soboty).
Pomoc w załatwianiu dokumentów do krajów WNP, Kazachstanu, państw Schengen.
Biuro podróży "Keirodis".
Vilnius, tel. 44-15-55. Licencja nr 000131.
(Zam. 1420)

Niedrogo sprzedam jednopokojowe mieszkanie w drewnianym domu przy ul. Liepkalnio.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1572)

Pilnie sprzedam dwupokojowe mieszkanie w Karolinkach.
Tel. 61-52-39.
(Zam. 1573)

Odnawiam miękkie meble w mieszkaniu klienta.
Tel. 73-35-93.
(Zam. 1583)

BIURO USŁUG
"INTERVERSLAS"
DOKUMENTY
REGISTRACJI ZAKŁADÓW
J.Basanavičiaus 29a, IIp. Wilno, tel. 65 02 45

Praca! Dobry zarobek!
Tel. 48-02-92.
(Zam. 891-D)

Sprzedam starodawne dębowe biurko.
Tel. 61-41-11.
(Zam. 888-D)

Możliwość dodatkowego zarobku.
Tel. 48-02-92.
(Zam. 886-D)

Sprzedam GAZ-24 w dobrym stanie, czarny (1975 r.).
Tel. 75-10-94.
(Zam. 896-D)

Sprzedam pilnie i tanio "Moskwicz 412" (1988 r.).
Tel. 75-10-94.
(Zam. 897-D)

Sprzedam samochód "Moskwicz-2140" (1988 r.).
Tel. 67-54-97.
(Zam. 893-D)

Udzielam korepetycji z matematyki.
Tel. 44-80-86.
(Zam. 894-D)

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w pobliżu dworca. Cena 170.
Tel. 47-39-08; 23-62-95.
(Zam. 895-D)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
.....
.....
Adres, tel.....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena GŁADKOWSKA